

INFORMATOR RYGLICKI

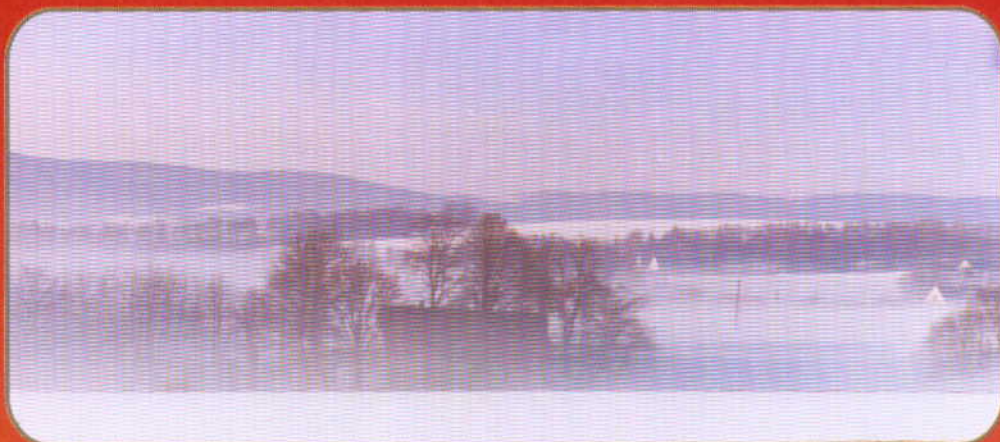
ROK 15 NR 1(88)

Styczeń - Luty

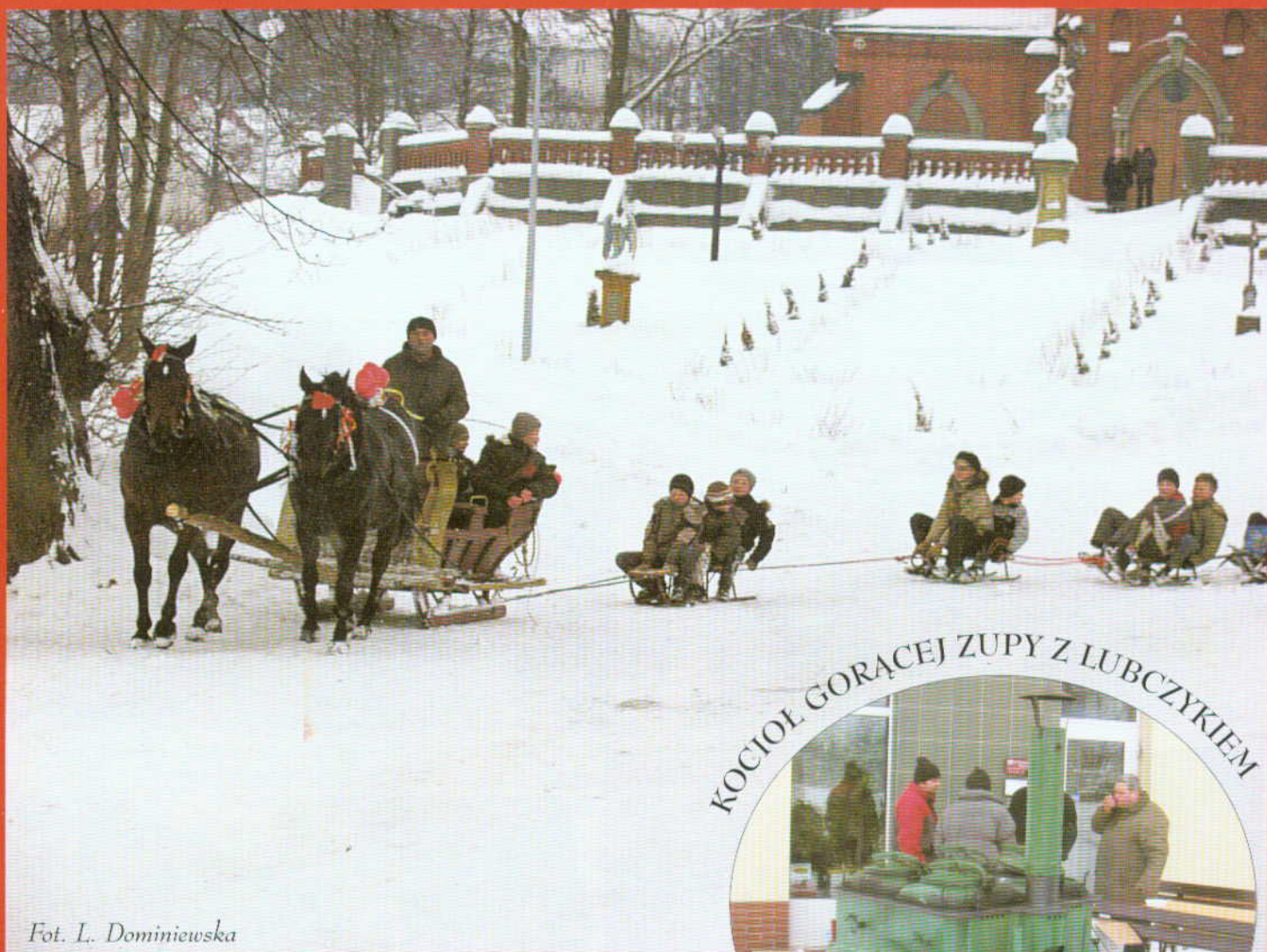
2010 r.

Cena 2,50 zł

ISSN 1508-0056



W PAŚMIE BRZANKI



Fot. L. Dominiewska

KOCIOŁ GORĄCEJ ZUPY Z LUBCZYKIEM



W numerze:

1. Sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej i Burmistrza,
2. Pozyskane środki z funduszy europejskich,
3. Zaproszenie na konsultacje społeczne
4. Nowa siedziba Banku Spółdzielczego Rzemiosła, 5. Nasza historia
6. Symbol drzewa, 7. Święty Walenty – tradycje lubeckie
8. Tradycja kołędowania, 9. Spacerkiem po gminie, 10. Wydarzenia kulturalne

UROCZyste OTWARCIE NOWEJ SIEDZIBY BANKU SPÓŁDZIELCZEGO RZEMIOSŁA W RYGLICACH



Fot. Ze zbiorów Banku



WŁĄCZENIE OSP LUBCZA DO KRAJOWEGO SYSTEMU RATOWNICZO-GAŚNICZEGO



Fot. P. Chwał



DZIEŃ SENIORA

W PUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ W BISTUSZOWEJ



WIGILIA DLA MIESZKAŃCÓW ZALASOWEJ



Fot. Ze zbiorów ZSP Zalasowa

WYCIECZKA POKONKURSOWA DO BOLESTRASZYC I KRASICZYNA. "Najpiękniejszy ogród i balkon w Uminie Ryglie"



Fot. B. Wojtanowski



Fot. Ze zbiorów "Kola Pań"

Od redakcji

Witamy serdecznie w kolejnym numerze naszej gazety. Mija zima, z którą co roku jest kłopot. W tym roku wyjątkowo sroga, przysporzyła dodatkowych wydatków tak w naszych gospodarstwach domowych jak i w sektorze państwowym.

Patrzmy za okno. Świeci słońce, idzie wiosna. Większość z nas uwielbia wiosenne miesiące. Przyroda budzi się do życia, jest cieplej i weselej. Z nadchodzącą wiosną niech nie zabraknie słów pełnych ciepła i miłości, słonecznych spacerów i pełnego relaksu.

Redakcja

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY MIEJSKIEJ I BURMISTRZA



Jak zawsze, koniec i początek roku to czas wzmożonej działalności władz samorządowych. Niniejsze sprawozdanie przedstawia wyniki, jakie osiągnięte zostały podczas trzech sesji Rady Miejskiej w Ryglicach, które odbyły się: 3 grudnia 2009r.,

29 grudnia 2009r., oraz 29 stycznia 2010r. (sesja nadzwyczajna)

Obrady z grudnia 2009r. pozwoliły na przyjęcie dokumentów planistycznych na 2010r., w tym Gminnego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2010r. Zatwierdzony został również roczny program współpracy Gminy Ryglice z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami pożytku publicznego na 2010r. Podjęta została Uchwała Budżetowa gminy Ryglice na rok 2010r., której założenia inwestycyjne, w rozdziale na poszczególne miejscowości można przedstawić następująco:

Nazwa miejscowości	Inwestycje:
Ryglice	- kanalizacja i wodociągowanie - modernizacja dróg: ul. Ks. J. Wyrwy, Batalionu Barbara, Bednarska - projekt stadionu i chodnika ul. Tarnowska, remont chodnika ul. Mickiewicza, - remont remizy OSP w Ryglicach oraz wykonanie placu przy remizie, - oświetlenie uliczne przysiółek Galia Górna, Galia Dolna, - budowa alejek na cmentarzu w Ryglicach oraz chodnika przy Przedszkolu - projekt termomodernizacji budynku w którym funkcjonują: Ośrodek Kultury, Biblioteka Publiczna i GOPS,
Zalasowa	- dokończenie budowy hali sportowej i boisk przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym wraz z układem komunikacyjnym oraz wykonanie oświetlenia sali gimnastycznej, - modernizacja dróg: ul. Sportowa, Leśna, - wodociągowanie części północnej i centrum wsi ze środków PROW 2007-2013, - projekt chodnika przy ul. Karpackiej - projekt i montaż fontanny
Lubcza	- modernizacja przestrzeni publicznej w miejscowości Lubcza poprzez budowę boiska sportowego i bieżni wraz z układem komunikacyjnym, - budowa oświetlenia ulicznego, - zakup zmywarko-wyparzarki do Zespołu Szkół w Lubczy, - przebudowa ośrodka zdrowia, - modernizacja dróg: na Cieślukowskiego, na Łaguza, na Potempę, na Kurka, - odbudowa kładki na Wolance, - projekt kanalizacji i wodociągu
Joniny	- modernizacja stadionu sportowego - modernizacja drogi na Jagiełto, - termomodernizacja remizy OSP - budowa chodnika, - wodociągowanie i kanalizacja części zachodniej
Kowalowa	- termomodernizacja remizy OSP, - modernizacja drogi na szkołę, - projekt kanalizacji i wodociągu,
Wola Lubecka	- projekt parkingu, - budowa ogrodzenia studni przy Szkole Podstawowej, - budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej, - projekt kanalizacji i wodociągu
Uniszowa	- modernizacja drogi na Moździerz, Bucze Górne, - wodociągowanie i kanalizacja - budowa chodnika wzdłuż drogi powiatowej
Bistuszowa	- budowa chodnika wzdłuż drogi powiatowej - wodociągowanie i kanalizacja

Podczas obrad pozytywnie zaopiniowano projekt planu aglomeracji Tuchów – Środkowa Biała. Podjęto zatem uchwałę wyrażającą akceptację dla włączenia aglomeracji Ryglice do nowopowstającej aglomeracji, w skład której wejdą także aglomeracje: Tuchów i Rzepiennik Strzyżewski. Pozwoli to na spójne i kompleksowe uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w obszarze zlewni rzeki Biała Tarnowska w ramach utworzonej jeszcze w 2004r. Spółki Komunalnej „Dorzecze Białej” Sp. z o.o. w Tuchowie. Dodatkowo podjęta została uchwała w sprawie udzielenia poręczenia zabezpieczenia spłaty zaciągniętej przez Spółkę Komunalną „Dorzecze Białej” pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie oraz uchwały o wyrażeniu zgody na wniesienie aportu do Spółki i objęciu w niej dodatkowych udziałów. Pozwoli to gminie Ryglice na skuteczną realizację zadań własnych w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków i zaopatrzenia w wodę.

Poza tym radni zatwierdzili: regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy Ryglice przez Spółkę Komunalną „Dorzecze Białej”, taryfy dla zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Ryglice oraz dopłaty do taryf dla zbiorowego odprowadzania ścieków realizowanych przez Spółkę. Z kolei statut istniejącego od 2007r. Zakładu Gospodarki Komunalnej w Ryglicach został zmieniony poprzez rozszerzenie jego działalności o dodatkowe elementy takie jak: zarząd i utrzymanie dróg gminnych czy zarządzanie i administracja cmentarzami komunalnymi. Pozwoli to na zwiększenie spektrum działania Zakładu w innych dziedzinach niż gospodarka wodno-ściekowa.

Członkowie Rady Miejskiej zapoznani zostali z informacją, iż Sejmik Województwa Małopolskiego zdecydował o przeznaczeniu dla gminy Ryglice środków finansowych na budowę zbiornika retencyjnego w Joninach. Inwestycja rozpoczęta zostanie jeszcze w 2010r. W związku z tym podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości z przeznaczeniem na budowę zbiornika w Joninach.

Sesja z dnia 29 grudnia 2009r. jak i sesja nadzwyczajna z 29 stycznia 2010r. zdominowane zostały przez kwestię wydobywania kamienia na terenie Woli Lubeckiej. Celem zabezpieczenia terenu Góry Kokocz przed następstwami powstania w tym miejscu kopalni piaskowca, podjęto uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ryglice dla wsi Wola Lubecka. Różnice zdań w zakresie sposobu zabez-

pieczenia obszaru Góry Kokocz przed negatywnym wpływem eksploatacji minerału, wielokrotnie doprowadzały do ożywionych dyskusji pomiędzy uczestniczącymi w spotkaniu władzami samorządowymi, jak i reprezentantami Komitetu Obrony Góry Kokocz. Ostatecznie, zaakceptowano pomysł sporządzenia dla Woli Lubeckiej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a projekt uchwały w sprawie wyznaczenia strefy ochronnej ujęcia wody dla Szkoły Podstawowej w Woli Lubeckiej skierowano na posiedzenie kolejnej sesji.

Stałym elementem każdego z posiedzeń Rady Miejskiej w Ryglicach jest złożenie przez Burmistrza Ryglic sprawozdania z działalności międzysesyjnej. Spośród licznych spotkań i działań podejmowanych w imieniu gminy Ryglice, wymienić należy przeprowadzone z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska pertraktacje w sprawie budowy zbiornika retencyjnego w Joninach. W dniu następnym tj. 6 listopada 2009r., Burmistrz Karasiewicz uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami Sanepidu i PIOŚ-u dotyczącym złożonej przez firmę Jabo Marmi skargi na mieszkańców gminy Ryglice, korzystających ze studni znajdujących się w okolicy Góry Kokocz. Instytucjom tym przedstawiony został wniosek o pozostawienie sprawy bez rozpatrzenia ze względu na to, że wspomniana firma w momencie zakupu gruntów i zawierania umów notarialnych ukryła fakt, iż na terenie będącym przedmiotem transakcji, znajdują się studnie wykorzystywane przez okolicznych mieszkańców do celów społeczno-bytowych.

Burmistrz Karasiewicz podejmował również działania zmierzające do realizacji ujętych w budżecie na 2010r. inwestycji. Rozstrzygnięty został przetarg na „Modernizację przestrzeni publicznej w miejscowości Lubcza poprzez budowę boiska sportowego i bieżni wraz z układem komunikacyjnym”, „Roboty wykończeniowe w budynku OSP w Ryglicach oraz położenie kostki brukowej” oraz „Modernizację stadionu w Joninach”.

Wartym podkreślenia jest fakt, iż Bernard Karasiewicz został w dniu 3 grudnia 2009r. odznaczony brązowym Medalem Za Zasługi Dla Obronności Kraju. Jest to odznaczenie stanowiące dowód uznania dla zaangażowania Burmistrza Ryglic jak i każdego z nas w ochronę dobra wspólnego. Jednakże nie jest to jedyne wyróżnienie przyznane naszej gminie. Miesiąc wcześniej Burmistrzowi Ryglic wręczone zostało wyróżnienie: „Gmina dbająca o finanse mieszkańców 2009”.

MK

ŚRODKI POZYSKANE –

ŚRODKI DOBRZE WYKORZYSTANE



W 2009 r. gmina Ryglice pozyskała środki finansowe na realizację wielu zadań, które przyczynią się nie tylko do rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych miejscowości, ale przede wszystkim ułatwią życie lokalnej społeczności. Ze względu na ogromne zróżnicowanie programów, których beneficjentem jest nasza gmina,

należy przyjąć następującą klasyfikację:

Środki pozyskane w 2009r. przez Gminę Ryglice z funduszy europejskich:

1. W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego dofinansowany został projekt „Dobry początek – lepsza przyszłość dzieci z Lubczy”. Dotacja w wysokości **ponad 660 000 zł** oraz wkład własny (około 100 000 zł), pozwoliły na uruchomienie w tej miejscowości punktu przedszkolnego dla dzieci w wieku 3-5 lat.
2. Ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, pozyskana została dotacja na rzecz mo-

dernizacji przestrzeni publicznej w miejscowości Lubcza poprzez budowę boiska sportowego i bieżni wraz z układem komunikacyjnym. Zadanie zostanie zrealizowane nakładem ponad 900 000 zł, w tym 500 000 zł to pomoc finansowa Unii Europejskiej.

3. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ryglicach dzięki wsparciu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w wysokości **prawie 90 000 zł**, mógł podjąć się realizacji zadania pn. Aktywizacja zawodowa szansą na zatrudnienie dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Koszt całkowity zadania to ponad 98 000 zł.
4. Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju w skład którego wchodzi 5 gmin, w tym gmina Ryglice, wystąpiło w 2009 roku o dofinansowanie na operacje w ramach działania "Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – LEADER +. Wniosek na kwotę ponad 7 mln zł wyliczony został na podstawie liczby mieszkańców w poszczególnych gminach członkowskich, jednakże podział środków zależeć będzie od wyników konkursów ogłaszanych przez Stowarzyszenie.

Złożone wnioski o dofinansowanie z funduszy europejskich, które przeszły pozytywnie pierwszy etap oceny:

1. W lutym 2009r, zawarte zostało porozumienie pomiędzy Gminą Tuchów a Gminą Ryglice i Powiatem Tarnowskim w sprawie wspólnego przygotowania i realizacji projektu pn. „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w obszarze Parku Krajobrazowego Pasma Brzanki”. Porozumienie to umożliwiła pozyskiwanie środków w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – Fundusz Spójności. Pozyskane środki przeznaczone zostaną zarówno na pokrycie kosztów wykonanych już termomodernizacji, jak i tych, dopiero planowanych do realizacji.
2. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 złożono aplikację o przyznanie pomocy na realizację projektu pn. „Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Zalasowa”. Wniosek na kwotę sięgającą **4 mln zł**, pozwoli na zwodociągowanie tej miejscowości w ponad 40%.
3. Wielkie nadzieje wiązane są z środkami finansowymi, jakie gmina prawdopodobnie otrzyma z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, w ramach którego złożone zostały dwa ogromne wnioski mające za cel rozbudowę gminnej infrastruktury sportowej:
 - projekt pn. „Budowa Sali sportowej wraz z infrastrukturą zewnętrzną przy Szkole Podstawowej w Woli Lubbeckiej”. Wniosek na kwotę **ponad 1,8 mln zł**.
 - projekt pn. „Budowa sali sportowej i boisk przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zalasowej wraz z układem komunikacyjnym”, który umożliwi zakończenie rozpoczętej w 2008r. inwestycji. Wniosek na **ponad 2,8 mln zł**
4. Spółka Komunalna „Dorzecze Białe”, której członkiem jest gmina Ryglice, ubiega się o dofinansowanie projektu „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w ramach programu Czysty Dunajec” w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – Fundusz Spójności. Obecnie trwają negocjacje dotyczące warunków umowy na ponad 35 mln zł. Część środków jaka przeznaczona zostanie na inwestycje na terenie gminy Ryglice umożliwi efektywną realizację zadań własnych

gminy w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków i zaopatrzenia w wodę.

Środki krajowe pozyskane w 2009 r.:

1. Rok 2009 to rok „wielkiej wody”, jaka nawiedziła gminę Ryglice w wyniku gwałtownych opadów deszczu. Usuwanie skutków klęski żywiołowej było możliwe dzięki środkom w wysokości **ponad 940 000 zł** przekazanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Środki te oraz wkład własny w kwocie ponad 260 000 zł umożliwiły odbudowę 10 dróg z terenu gminy Ryglice zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu.
2. Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Małopolskiego na lata 2008-2010 przeznaczył na zadanie inwestycyjne pn. „Budowa sali sportowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zalasowej” dofinansowanie w wysokości **500 000 zł**, w tym: w roku 2009 – 300 000 zł. Kwota ogólna projektu wynosi ponad 3,3 mln zł.
3. Województwo Małopolskie udzieliło gminie Ryglice pomocy finansowej w wysokości **50 000 zł** na realizację zadania pn. „Termomodernizacja budynku OSP i uporządkowanie terenu wokół remizy w Ryglicach”. Środki pozyskano w ramach Konkursu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego „MAŁOPOLSKIE REMIZY” na realizację prac budowlano-remontowych w remizach strażackich z terenu województwa małopolskiego. Całkowity koszt inwestycji to ponad 400 000 zł.
4. Województwo Małopolskie udzieliło gminie Ryglice pomocy finansowej w formie dotacji celowej w wysokości **22 000 zł**, a Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - **75 000 zł** na realizację zadania pn. Remont i modernizacja boiska sportowego z nawierzchnią naturalną wraz z zapleczem w miejscowości Joniny w ramach programu „ORLIK PLUS”. „Orlik PLUS” polega na dofinansowaniu remontów i modernizacji boisk sportowych wraz z zapleczem sanitarno – szatniowym. Koszt realizacji inwestycji to prawie 350 000 zł.
5. Dzięki rządowemu programowi „Radosna szkoła” - wsparcie finansowe dla szkół” udało się pozyskać środki dla Szkoły Podstawowej w Ryglicach na wyposażenie miejsc aktywności ruchowej dla najmłodszych uczniów. Dotacja w wysokości **12 000 zł** pozwoliła na całkowite pokrycie wydatków związanych z zakupem pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw.
6. Z myślą o dzieciach realizowany jest również projekt z zakresu zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży poprzez organizację zajęć rekreacyjno-sportowych w formie nauki pływania pn. „Już pływam”. Pieniądze w kwocie **ponad 11 000 zł** przekazane przez Województwo Małopolskie oraz środki własne w wysokości 17 000 zł pozwoliły na objęcie projektem sześciu Szkół Podstawowych w terenie gminy: w Ryglicach, w Zalasowej, w Kowalowej, w Joninach, w Lubczy, w Woli Lubbeckiej.
7. W ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych Województwa Małopolskiego w dziedzinie kultury w 2009 r. pn. „MECENAT MAŁOPOLSKI” pozyskano środki dla:
 - Ośrodka Kultury w Ryglicach – na zakup strojów dla zespołu ludowego „W Kuźni u Kowala” z Kowalowej – **8 000 zł**
 - Ośrodka Kultury w Ryglicach – na organizację III Festiwalu Kultury Pogórzańskiej – **10 000 zł**
 - Stowarzyszenia Zalasowianie – na zakup strojów – **8 000 zł**

Jędrus lutuj – czyli rzecz o walce wokół Kokocza!

W ostatnim czasie jedną z bardziej aktualnych spraw w Gminie Ryglisce jest kwestia pomysłu utworzenia kopalni kamienia na górze Kokocz w Woli Lubeckiej. Jak to w takich sprawach bywa jedni są za, inni przeciw, ale u nas - jak przystało na znakomitą Gminę - pojawiła się oryginalna trzecia kategoria uczestników dyskusji - przeciwnicy przeciwnych.

Jak w każdym tetrze absurdu, również wokół Kokocza mamy odrobinę grozy i humoru, oraz niewątpliwe gwiazdy. Na czele tych którzy są „przeciw, a nawet... przeciw” stoi dziarski emeryt Andrzej Jezior. Trudno odpowiedzieć na pytanie co radny z Ryglisce robi na Woli Lubeckiej, ale jeszcze trudniej doszukać się sensu tych działań. Nie ma więc żadnego znaczenia, że Burmistrz staje w obronie mieszkańców oraz oświadcza, że robi wszystko, żeby kopalnia nie powstała. Nie są również ważne żadne prawne argumenty, które opracowuje urząd miejski. Wreszcie nic nie znaczą decyzje grupy radnych - związanych z Burmistrzem - mające na celu przeciwstawić się pomysłom na kopalnię poprzez uchwały stanowiące prawo lokalne. Jedno jest pewne Komitet Obrony Góry Kokocz wie wszystko najlepiej i nie znosi sprzeciwu, bo jak nie to zobaczycie.....

Doskonale wykształcenie, doświadczenie w gaszeniu pożarów na różnych górach, oraz przekonanie o swojej świetności, a przede wszystkim kupa – kupa ludzi - pozwala nie zauważać, że towarzysze z Komitetu czasem błędzą. Tu im się zdarzy pomylić obszar górniczy ze złożem, gdzie indziej skonstruować uchwałę bez sensu i podstawy prawnej, albo też co miesiąc zmieniać zdanie w sprawie planu miejscowego lub studium - zresztą jaka to różnica ministrant czy minister? Ale już zupełnym mistrzostwem świata jest twierdzenie obrońców góry Kokocz, że w sprawie Kokocza lepiej nie planować nic, niż planować, żeby kopalni nie było (!!!) Działania Burmistrza w celu utrzymania na Kokoczu terenów leśnych i rolnych w planie zagospodarowania przestrzennego wydają się być nie do zaakceptowania. Dlaczego? Nie wiem.

Czasem obrona góry Kokocz przypomina walkę bokserką, w której zamroczony Gołota młóci pięściami powietrze, strasznie zaangażowany w swoje ruchy rękami, mija cel raz za razem. A na trybunach grupka niezorientowanych bije mu brawo, krzycząc: Jędrus lutuj zachęcając do kolejnych bezmyślnych działań. Ech, szkoda ludzi.....

Seweryn Gutkowski

ZAPROSZENIE NA KONSULTACJE SPOŁECZNE



Burmistrz Ryglisce działając na podstawie art. 39 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227) informuje o przystąpieniu do opracowania projektu aktualizacji „Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy Ryglisce na lata 2011-2020”

Wraz z podjęciem prac nad aktualizacją „Strategii Rozwoju Społeczno – Gospodarczego Gminy Ryglisce na lata 2011-2020”, Urząd Miejski w Rygliscach zaplanował w najbliższym czasie przeprowadzenie spotkań konsultacyjnych z Mieszkańcami oraz instytucjami zainteresowanymi problematyką rozwoju społeczno-gospodarczego Gminy.

Doceniając znaczenie udziału społeczności lokalnej w procesie strategicznego planowania, organizowane konsultacje społeczne będą miały na celu dokładne poznanie preferencji Mieszkańców i ich wizji rozwoju Gminy. Zbiorowa wiedza i doświadczenie, dotyczące sytuacji i miejscowych uwarunkowań, pozwoli stworzyć optymalny plan rozwiązywania istniejących problemów oraz kierunków przyszłych długofalowych działań.

W związku z powyższym, zapraszamy na Konsultacje Społeczne, które odbędą się wg następującego harmonogramu:

„Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy Ryglisce na lata 2011-2020” KONSULTACJE SPOŁECZNE	
data: 28.02.2010 r.	godz. 10.15 – Sołectwo Ryglisce /miejsce: remiza/ godz. 14.00 – Sołectwo Uniszowa /miejsce: szkoła Bistuszowa/ godz. 15.00 – Sołectwo Bistuszowa /miejsce: szkoła Bistuszowa/
data: 7.03.2010 r.	godz. 10.15 – Sołectwo Lubcza /miejsce: remiza/ godz. 13.00 – Sołectwo Wola Lubecka /miejsce: remiza/
data: 14.03.2010 r.	godz. 10.15 – Sołectwo Żalasowa /miejsce: remiza/
data: 15.03.2010 r. - dla uczniów III klas gimnazjum	godz. 8.50 – szkoła w Żalasowej godz. 10.40 – szkoła w Lubczy godz. 12.30 – szkoła w Rygliscach
data: 21.03.2010 r.	godz. 8.45 – Sołectwo Joniny /miejsce: remiza/ godz. 10.30 – Sołectwo Kowalowa /miejsce: remiza/
Uczestnicy:	- Radni Gminy Ryglisce, - Sołtysi Sołectw Gminy Ryglisce, - jednostki organizacyjne Gminy Ryglisce, w tym: instytucje edukacji, kultury i sportu, GOPS, - instytucje użyteczności publicznej (m.in. straż pożarna, policja, itp.), - przedstawiciele stowarzyszeń, fundacji, kościołów, związki wyznaniowe, - przedsiębiorcy, - przedstawiciele środowisk lokalnych, - mieszkańcy Gminy Ryglisce.

Podczas konsultacji społecznych realizowany będzie następujący program spotkania:

- 1) Prezentacja założeń metodologicznych do opracowania „Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy Ryglisce na lata 2011-2020” oraz WPF i WPI.
- 2) Prezentacja wstępnej analizy SWOT.
- 3) Wstępna delimitacja sektorów strategicznych, warunkujących rozwój Gminy Ryglisce.
- 4) Przeprowadzenie badań ankietowych liderów opinii uczestniczących w spotkaniu konsultacyjnym.

ZAPRASZAMY!!!

Nowa siedziba Banku Spółdzielczego Rzemiosła

Szanowni Czytelnicy.



W dniu 21.12.2009 roku Oddział w Ryglicach Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Krakowie rozpoczął pracę w nowej siedzibie przy ul. Ks. Jakuba Wyrwy 3.

Ta historyczna chwila nastąpiła po 41 latach przebywania w budynku przy ul. Tuchowskiej.

Wydarzenie to było bardzo ważnym momentem w dziejach ryglickiego banku.

Kilkuletnie poszukiwania nowego lokum miały na celu przede wszystkim stworzenie godnych warunków obsługi naszych Klientów.

Klientów, którzy pozostawali nam wierni przez lata, jak i Tych którzy są z nami od niedawna.

Nowy lokal spełnia wszelkie standardy nowoczesnego banku.

Do historii niech przejdzie uruchomienie pierwszego bankomatu w gminie Ryglice.

6 stycznia 2010 roku odbyło się uroczyste poświęcenie nowej siedziby. Poświęcenia dokonał ks. Proboszcz Franciszek Kuczek. Swą obecnością w tej uroczystości zaszczytili nas znamienici goście, gospodarze naszej i sąsiednich gmin, działacze samorządowi i społeczni, prezesi, dyrektorzy i kierownicy różnych instytucji gospodarczych oraz właściciele firm działających na terenie naszej gminy. Byli z nami również przedstawiciele Rady Nadzorczej i Zarządu Banku Spółdzielczego Rzemiosła oraz Dyrektorzy zaprzyjaźnionych oddziałów banku.

Dane nam było żyć i pracować w czasach historycznych przemian ustrojowych i gospodarczych w naszym kraju. Zawirowania tym spowodowane nie ominęły i naszego banku. Dzięki zdecydowanym działaniom, popartym pomocą prawdziwych Przyjaciół i trochę na przekór Tym „co serdecznie radzą” nie podzieliliśmy losu banków, które upadły. Wszystkim, którzy zawsze byli z nami bardzo dziękuję.



fot. ze zb. banku

Po połączeniu w 1997 roku Banku Spółdzielczego w Ryglicach z Bankiem Spółdzielczym Rzemiosła w Krakowie, staliśmy się oddziałem tego banku. Banku, który posiada wyłącznie polski kapitał i którego misja zawarta jest w poniższych zdaniach.

„Podstawowym celem działalności Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Krakowie jest konsekwentne budowanie silnej kapitałowo struktury, wiarygodnej i cieszącej się zaufaniem Klientów przez bezpieczne i profesjonalne świadczenie usług finansowych klientom indywidualnym, instytucjonalnym i samorządowym oraz stymulowanie rozwoju środowisk lokalnych wszędzie tam, gdzie znajdują się placówki Banku.

Nie jesteśmy zwyczajnym bankiem. Jesteśmy nowoczesną i uniwersalną instytucją finansową, której misję wyrażają słowa „w Twoich stronach, po Twojej stronie”. W Twoich stronach, bo stanowimy część lokalnej społeczności i z nią wiążemy swój rozwój. Po Twojej stronie, ponieważ wiemy, że do sukcesu prowadzą partnerstwo i zaufanie, a miarą rozwiązań jest dla nas zawsze satysfakcja Klientów.”

Dyrektor Oddziału BSR w Ryglicach
Anna Gieracka

ZBRODNIA SOWIECKA NA POLSKICH OFICERACH



17 09 1939 PAMIĘTAMY

Po agresji ZSRR 17 września 1939 r. na Polskę, do niewoli sowieckiej dostało się około 19 000 tys. polskich oficerów Wojska Polskiego, oraz funkcjonariuszy Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza. Po dokonaniu rozlicznych przemieszczeń, wyselekcjonowaniu osób gotowych do współpracy, aresztowaniach w obozach, praktycznie wszystkich pozostałych, czyli ok. 15000 tys. oficerów skupiono w trzech obozach spe-

cialnych NKWD: w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Od wiosny 1940 r. oficerowie nie dawali znaków życia. Rodziny przestały otrzymywać korespondencję. Korespondencja wysłana do nich wracała, próby uzyskania informacji o ich losach i miejscu pobytu były pozostawione bez odpowiedzi. Stało tak się za sprawą Ławrentija Berii-szefa NKWD, który skierował do Józefa Stalina pismo w sprawie polskich oficerów. W piśmie stwierdzono, że polscy oficerowie to zadeklarowani wrogowie ZSRR, w związku z czym proponuje ich rozstrzelanie bez śledztwa i aktu oskarżenia. Członkowie Biura Politycznego KC WPK(b) w osobach Stalin, Woroszyłow, Molotow, Mikołaj, Kalinin oraz Kaganowicz wyrazili akceptację dla tego mordy i podpisali się. Od tej pory notatka ta była najskryciej przecho-

wywanym dokumentem w sejfie na Kremlu, do którego dostęp mieli tylko I sekretarze. Dopiero rozpad ZSRR sprawił, że prezydent Rosji Borys Jelcyń przywiózł w 1992 r. kopię tego dokumentu do Polski i przekazał prezydentowi Lechowi Wałęsie. Wtedy też otwarto część archiwów postradzieckich dla polskich historyków.

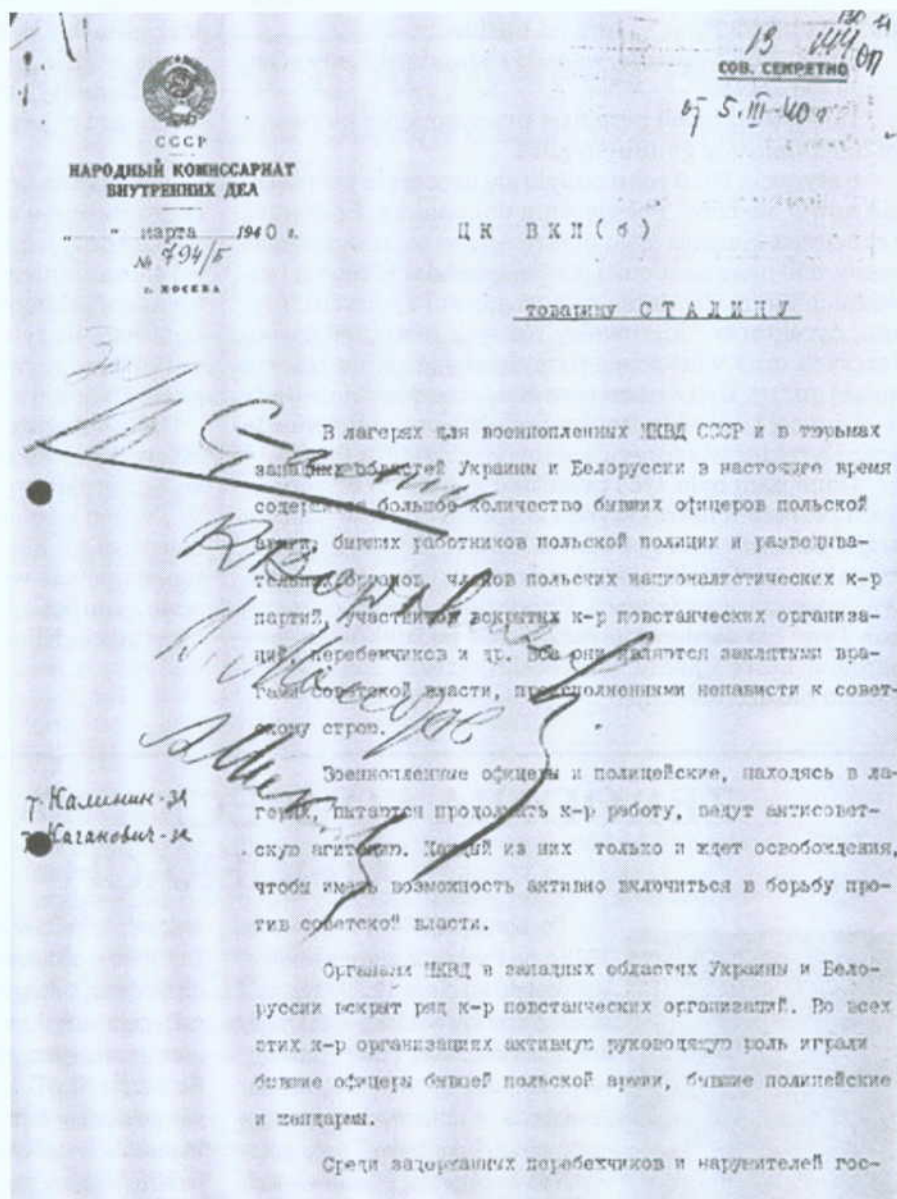
Motywy zbrodni były dwa. Zemsta osobista Stalina, za porażkę w wojnie 1920 r., a szczególnie klęskę w bitwie warszawskiej. Drugi motyw to pozbawienie narodu polskiego warstwy przywódczej. Wymordowano bowiem ok. połowy przedwojennego korpusu oficerskiego. Ponieważ przed wojną oficerami, mogły być tylko osoby z wyższym wykształceniem, więc również utraciliśmy bezpowrotnie elitę intelektualną kraju.

Z polskich oficerów tworzone konwoje, które pieszo, wagonami lub ciężarówkami docierały do miejsca wykonania zbrodni. Dobrze udokumentowane są trzy. Konwoje drogą kolejową przez Smoleńsk docierały do stacji Gniezdowo. Ze stacji kolejowej byli przewożeni na miejsce zbrodni, gdzie młodszym i silniejszym ofiarom zarzucono na głowę płaszcze wojskowe i wiązano ręce sznurem. Po czym wszystkich zabijano z bliskiej odległości strzałem w tył głowy lub kark i dobijano czworokątnym bagnetem. Następnie ciała wrzucano do masowych grobów i spycharki przysypywały je ziemią. Część zbrodni wykonano na miejscu pochowania, a część ofiar wymordowano w Smoleńsku, Charkowie i Kalininie. Ofiary dokonanej zbrodni pogrzebano w zbiorowych mogiłach w Katyniu, Miednoje koło Tweru i Piatichatkach na przedmieściu Charkowa. Zbrodnia była przeprowadzona w ściśle tajnych okolicznościach, ale już 13 kwietnia 1943 r. Niemcy ujawnili zbiorowe groby w Katyniu na Smoleńszczyźnie (teren przejściowo okupowanym przez III Rzeszę Niemiecką). Groby zostały odkryte przez polskich robotników przymusowych na podstawie informacji miejscowej ludności rosyjskiej. Dokonali oni poszukiwań i po odkryciu dwóch zwłok w polskich mundurach powiadomili władze niemieckie. Niemcy starali się wykorzystać zbrodnię propagandowo. Zaprosili do Katynia na badania i ekshumację przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz przedstawicieli społeczeństwa polskiego z okupowanego Generalnego Gubernatorstwa, jak i jeńców wojennych m.in. polskich oficerów. W takiej sytuacji rząd gen. Sikorskiego zwrócił się również do MCK o zbadanie sprawy. Dokumentacja badań w czasie wojny znalazła się w Krakowie, która zaginęła. ZSRR nigdy nie przyznał się do zbrodni, obarczając winą

Niemców. Również władze komunistycznej Polski musiały oficjalnie uznawać wersję radziecką za prawdę. Dopiero w związku z *pięrestrojką* podczas wizyty Prezydenta RP Wojciecha Jaruzelskiego w Moskwie, Michaił Gorbaczow oficjalnie przyznał, że zbrodni dokonało NKWD. Dzień później agencja TASS wydała oświadczenie, że winę za zbrodnię katyńską ponosi ZSRR, a w szczególności Beria i jego współpracownicy. Rozpoczęła śledztwo prokuratura radziecka (potem rosyjska), która stwierdziła, że była to zbrodnia wojenna. W 2004 r. Instytut Pamięci Narodowej wszczął polskie śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej. Jednocześnie Naczelną Prokuraturę Wojskową Federacji Rosyjskiej zamknęła śledztwo i stwierdziła, że „nie ma podstaw do uznania zbrodni katyńskiej za zbrodnię ludobójstwa”. Decyzja ta oznacza, że w Rosji zbrodnia katyńska traktowana

jest jako przestępstwo pospolite zatem uległa już przedawnieniu. Władimir Putin podczas rozmowy z Donaldem Tuskiem przyznał, że mord w Katyniu to zbrodnia stalinowska, jednak do tej pory rosyjskie władze publicznie nie przeprosiły za zbrodnię katyńską, bo obawiają się pozwów o odszkodowanie. Po wyczerpaniu możliwości sądowej rehabilitacji ofiar zbrodni katyńskiej, krewni zamordowanych zwrócili się z tą sprawą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który zażądał od moskiewskiej prokuratury wojskowej dostarczenia mu postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej. W 2002 r. pojawiła się informacja, że odkryto nowe groby osób w polskich mundurach wojskowych w miejscowości Trawda na Uralu.

Arkadiusz Korona



Wniosek Ławrientija Beria z akceptacją członków Politbiura WKP – decyzja katyńska
z 5 marca 1940

KONTROWERSYJNA ROCZNICA

Styczeń 2010 roku – dzień 18 - godziny przed świętem i około 8.00. W Ryglicach nic godnego uwagi nie ma miejsca. Czasem ktoś przypomni sobie, że przed wielu laty właśnie 18 stycznia, a było to w roku 1945 nastąpiło wyzwolenie Ryglic spod okupacji niemieckiej.

Dziwna to rocznica. Rocznicą, która zmusza nas do myślenia i oceniania wielu, wielu wydarzeń, które miały miejsce przed tą datą i wiele lat po styczniu 1945 r.

Nie nam oceniać znaczenie wydarzeń, których byliśmy świadkami. Możemy tylko stwierdzić fakt dokonania się tego wydarzenia. Przecież od sierpnia 1944 byliśmy przedfronciem działań wojennych. Tutaj w Ryglicach trwała okupacja niemiecka, a kilkanaście kilometrów na wschód w stronę Dębicy i rzeki Wisłoki tereny polskie już były wyzwolone spod okupacji. Latem 1944, kiedy ruszyła ofensywa Armii Czerwonej od Wołynia i Podola przez Podkarpacie z wielką nadzieją oczekiwaliśmy dnia, kiedy będziemy mogli powiedzieć, że koniec okupacji, że zbliża się oswobodzenie, że będzie Polska. My – dzieci, biegaliśmy i powtarzaliśmy sobie, że nowy rok szkolny powitamy w wolnej Polsce i nagle front zatrzymał się na linii Wisłoki. Dochodzą wieści o Powstaniu w Warszawie. Wśród młodych ludzi rozpoczynają się rozmowy o potrzebie pomocy. Uaktywnia się ruch oporu. Niemcy pokornieją, aby później jesienią być bardziej butnymi. Rozpada się administracja i zarządzanie po to, by zdezorientowanych ludzi bardziej zastraszyć. Cieniem na życie mieszkańców Ryglic i okolicznych miejscowości kładzie się fakt przygotowanie niemieckich linii oporu od Ryglic poprzez Tuchów i dalej na zachód. Przy pracach biorą udział skoszarowani w Tuchowie nasi bracia i rodzice. Zwiększają się represje ze strony Niemców. Następują wywózki mężczyzn z terenów miejscowości przyległych do lasów. Lasy przez Niemców traktowane są, jako siedliska i ostoje partyzantów. Trwają rewizje i rabunek środków żywności od chłopów. Handel normalny nie istnieje i rozwija się handel wymienny. Szkoły we wrześniu 1944 r. nie podjęły pracy. Wydaje się, że mieszkamy, siedzimy na beczce prochu - za chwilę coś się stanie, coś wybuchnie, ktoś wyda jakiś okrutny, ale bezmyślny rozkaz, który zmieść może nasze Ryglice z powierzchni ziemi. Wszyscy są zastraszeni. Grozę potęguje jeszcze propaganda prasy „gadzinowskiej” na temat powstania w Warszawie. Tarnowska Marcinka z obroną przeciwnotniczą przeraża. Zestrzelone samochody alianckie spadają w pobliskich miejscowościach. W ciszę nocną jesienią i wczesną zimą roku 1944/45 – wdzierają się odgłosy frontowe, gdzieś pohukują katusze, a w mroźne noce słychać jazgot karabinów maszynowych. W powietrzu jakby zawisło jakieś wyczekiwania, które rozlało się na całym odcinku frontu znad Wisłoki wieczorem 14 stycznia 1945 r. Nastął ranek 15-go stycznia – poniedziałek. Zauważyć można jakiś niepokój wśród Niemców. Z gminy zostają rozesłani do wszystkich mieszkańców Ryglic gońcy z krótkim rozkazem: w godzinach południowych wszyscy mieszkańcy mają opuścić swoje domostwa, gospodarstwa – będziemy ewakuowani na zachód. Tereny Ryglic, to pas frontu – pas obrony przed nacierającą ofensywą. I jakoś nikt nie cieszy się, że zbliża się kres okupacji. Wszystkich przeraża: „co będzie dalej”. Południe godzina 12.00 rozkaz ewakuacji odwoła-

ny. Obowiązuje tylko rozkaz ewakuacji mężczyzn, którzy będą stanowić oddziały robocze budujące punkty obrony wojsk niemieckich. Wieczorem 15.01.1945 r. z Rynku w Ryglicach ruszył oddział zebranych przez Niemców mieszkańców Jodłowej, Kowalowej, Jonin i Ryglic i pędzono ich do Tarnowa. Nocą 15/16 stycznia aresztowanych wywieziono na zachód. A Ryglice? Cieniem położył się wymarsz naszych ojców. Dziwna cisza panuje nad miasteczkiem. Pojedyncze samochody rozpoczynają ewakuację żywności i sprzętu wojskowego z przyfrontowych magazynów, które miały miejsce w Ryglicach. Wywóz trwa przez cały wtorek – 16.01. Wieczorem znów komunikat: jeżeli do godziny 24.00 magazyny nie zostaną opróżnione specjalne oddziały będą pomieszczenia palić i wysadzać w powietrze. I tak rozpoczął się pożar wschodniej pierzei Rynku. Przy pierzei północnej po zlańiu benzyną podpalono magazyn z chlebem (obecnie restauracja „U czarnego lisa”). To już środa – 17.01. Przed południem ostatnie oddziały wycofują się. Niemcy wysadzają w powietrze 3 mosty na trasie Joniny – Tuchów i most na Szwedce w Bistuszowej. Wcześniej nocą 15/16 stycznia został wysadzony dwór w Joninach. Po odpaleniu materiałów wybuchowych pod mostami, w wyniku eksplozji osunęła się dachówka na dachu kościoła parafialnego, w Rynku wyleciały wszystkie szyby w oknach. Niemcy wówczas zaczęli przygotowywać się do wyminiwania szkoły podstawowej – magazyn żywnościowy strefy przyfrontowej! Magazyn to tylko nazwa – niczego już w nim nie było. Wygłodzeni mieszkańcy wynieśli i podzielili się nagromadzonym dobrem! Wówczas proboszcz parafii ks. dziekan Jakub Wyrwa potrafił przemówić do rozsądku, a może i do sumień Niemców i szkoła nie została wyminowana. Tak kończy się 17 stycznia. Nocą 18 stycznia następuje ostrzał Ryglic przez niemieckie stanowiska bojowe z Tuchowa. Wielu mieszkańców spędza tą noc w piwnicach. Wczesnym rankiem 18.01. około godz. 4.00 pojawiły się pierwsze straże – czujki Armii Czerwonej. Około godz. 8.00 od strony Jonin wkroczyły oddziały Armii Radzieckiej i dążyły ku Tuchowowi. Była to piechota. Ponieważ droga Ryglice – Tuchów była nie przejezdna, żołnierze obecną ulicą Piastowską szli na Zalasową.

Całkowicie bezkrólewie. Ludzie wyczekują – co dalej? Czy pojawi się jakaś władza? Dopiero wieczorem 18-go na rynek wkroczyła grupa młodych Rygliczan z biało-czerwonymi opaskami na ramieniu i napisem „M.O.” Przewodził im Rygliczanin Michał Pawlik i drugi Rygliczanin Stefan Michoń. Obaj określali się jako komendanci Milicji w Ryglicach. Nie wszyscy posiadali broń. Na drugi dzień zaczęto rozważać gdzie będzie urzędować wójt i inni pracownicy urzędu, ponieważ budynek Domu Gromadzkiego dotychczasowa siedziba władz gminnych została spalona. Siedzibę Posterunku Milicji Obywatelskiej umieścić się miało w dawnym budynku Posterunku Policji Państwowej w Rynku. Obecnie Rynek nr 13.

Czy w dniach styczniowych cieszyliśmy się wyzwoleniem spod okupacji niemieckiej? Tak, ale nie był to entuzjazm – Była to rzecz normalna wynikająca z biegu różnych wypadków. Czy wyczuwaliśmy, że jest przejście z jednego reżimu w drugi? Obawiam się, że nie. Nikt bowiem nie przewidywał czarnego scenariusza biegu wy-

padków jaki nas czekał. Każdy raczej stał na pozycji obserwatora – co będzie dziać się dalej. My trzeźwo myślący ludzie musimy zająć się dniem dzisiejszym. Czekają nas walka polityczna i zmiana ustroju? Chyba nie, bo wiara naszego chłopca w mądrość chłopskich przywódców była wielka. W walce o „rząd dusz” wykorzystany został „Dekret o reformie rolnej” z dnia 6.09.1944 r., a interpretacją postanowień tego aktu prawnego była wielkim bezprawiem. Umiejętnie wykorzystano odwieczny „głód ziemi” u polskiego chłopca i niejednokrotnie podsycano antagonizmy między małorolnym chłopstwem, często niepiśmiennym, a posiadaczami dworów, czy większych obszarów rolnych. W tym okresie na bazie chęci posiadania przez chłopów i utrudniania wykazania swoich racji przez poszkodowanych dochodziło do wielu krzywd, do ogromnych zniszczeń dóbr kulturalnych.

Wyzwolenie czy następna okupacja? Odpowiedź na to pytanie trudna jest. Przepędzony został odwieczny wróg wszystkiego, co się Polską zwie. Mamy państwo, mamy swój język, szkoły uczą po polsku, otwierają się oczy na polski wkład w dzieje ludzkości, przybliżają moc naszego mienia kultury, które stanowią dziedzictwo narodów Europy. Jesteśmy państwem uznanym przez są-

siednie państwa, prowadzimy własną politykę. Mamy własną tradycję i własne prawa! Tylko, że wykonujemy – nie rozkazy – ale „mądre” rady i słuszne polecenia „naszego wielkiego sprzymierzeńca i przyjaciela”? W styczniu 1945 r. nikt nie przewidział, co grozi Polsce bycie w orbicie wpływów ZSRR. Nikt nie znał „prawdziwej” ideologii Związku Radzieckiego. Nikt z nas mieszkańców małych Ryglic nie umiał sobie nawet wyobrazić co to znaczy być zależnym od potęgi Rosji Radzieckiej. Że państwo wolne to też państwo suwerenne? Czy wolność i suwerenność to jedno? Czy to dziś świadczy o wolności wg ideologii wschodu jest zdradą wobec ludzkości? Dużo lat upłynie zanim historycy i politolodzy uporządkują się z podporządkowaniem i uporządkowaniem pewnych wydarzeń. My tylko pamiętajmy – bo tego nam zapomnieć nie wolno – w styczniu 1945 skończyła się okupacja niemiecka. Nastąpiły dni odbudowy zniszczonej Ojczyzny, dni rozwoju gospodarczego, dni kiedy nikt nikogo za mowę polską nie prześladował. Po polsku myśleć mogliśmy, a ocena wydarzeń i skutków nie zawsze była zgodna z naszym sumieniem.

IrJaW

SYMBOL DRZEWA



Nowe życie zapuszcza korzenie w życiodajnej ziemi. Syci swego ducha kropelkami wody spadającej z nieba prosto w krwiociąg podziemny. Powoli zerka na świat, łapie pierwszy oddech. Kąpie się w płomieniach słonecznych, doskonali się, dojrzewa. Wreszcie sięga coraz wyżej ku niebu i gwiadom – poznaje świat. Staje się silne, odporne

i daje schronienie dla innych – jest jak drzewo. W sadach, parkach, kniejach, krzakach, gajkach, lasach, puszczech kryją się przed drapieżnikami zwierzęta. Drzewa otaczają cieniem, leczą wpływem swego biopola, służą jako środki lecznicze.

Drzewa traktowano zawsze jak żywe istoty. Nierzadko oddawano im cześć boską. Ponieważ są najpotężniejszymi z roślin, uważano od wieków, że są łącznikami pomiędzy Ziemią a Niebem. Drzewo jest ważnym symbolem w wierzeniach wielu ludów od tysięcy lat. W mitycznych lasach i gajach starożytnej Grecji mieszkali bóstwa i nimfy. Zeusowi poświęcony był dąb, Ateńskie oliwki. Staruszkowie Filemon i Baucis zostali w nagrodę po śmierci zamienieni w dwa drzewa, złączone ze sobą konarami. Podobnie z grobu średniowiecznego kochanka Tristana wyrasta drzewko, którego gałęzie zamierzają się w grobie Izoldy. Roślina ta staje się znakiem miłości silniejszej niż śmierć. Także Laura i Filon, spotykają się wieczorem, przy świetle księżyca pod świadkiem ich życia – „pod umówionym jaworem”. Skandy nawowierzyli w istnienie wielkiego, zawsze zielonego jesionu, na którym opierać się miał cały wszech-

świat. Podobną rolę „osi świata” pełniło święte drzewo Majów i Chińczyków. Pojawia się ono także w mitologii Słowian jako „środek świata”. Drzewa są cenione w wielu współczesnych religiach: hinduizmie, buddyzmie, judaizmie, chrześcijaństwie.

Szczególnie ważnym drzewem jest znana od wieków zimozielona, bożonarodzeniowa roślina wieszana w domach lub w obejściu a także współczesna choinka wigilijna. Polskie legendy i wiara szanują bardzo lipę. Rodzimym świątek jest wykonany obowiązkowo z tego drzewa i w dodatku pod nim dumnie stoi. Szczególnie Maryja upodobała sobie takie otoczenie. Lubiła to drzewo także nazwy ulic, wsi. Lipowe łyżki dawały pełny smak potrawom a kołyski niańczyły niemowlęta. Kwiat lipowy wabi polskie pszczoły i roznosi się zapachem w kuchni jak w aptece. Utrudzonemu wędrowną człowiekowi lipa oferuje cień i ukojenie trudów podróży. Jest symbolem szczęścia, spokoju i dostatku. Pięknie to ujął we fraszce „Na lipę” J. Kochanowski. Również inni twórcy bardzo cenią drzewa. L. Staff w utworze „Wysokie drzewa” pisze z zachwytem: „O, cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa...” Drzewo z rozpostartymi konarami jest silne i niezłomne jak w wierszu A. Asnyka o limbie.

Drzewa często są długowieczne, stają się pomnikami przyrody. Czuwają nad przeszłością, chronią mogił poległych obrońców Ojczyzny, opowiadają ważne historie. Najlepszym tego przykładem są drzewa rosnące na terenach obozu *Auschwitz-Birkenau*. Znając historię tamtego miejsca, wsłuchując się w szum drzew, które wręcz placzą, można odczuć atmosferę, która tam panuje.

Według psychologii głębi, której twórcą jest Carl Gustaw Jung, drzewo jest elementem wspólnej tzw. zbiorowej nieświadomości. W niej znajdują się łączące wszystkich ludzi danej kultury archetypy, postawy, symbole. Drzewu, dzięki jego formie, dodano też znaczenie obrazu ewolucji – z jednolitego pnia wyrastają rozliczne gałęzie. Za pomocą wizerunku drzewa tworzy się też tzw. drzewa genealogiczne, pokazujące rozwój danego rodu.

Według Biblii, drugiego dnia stworzenia świata Bóg dał początek między innymi drzewom, których pojawienie się zostało szczególnie podkreślone w opisie powstawania świata. W biblijnym raju rosło wiele drzew – w ogrodzie tym umieszczony został człowiek. Wśród nich znajdowało się wyjątkowe drzewo „wiadomości dobra i zła”, z którego nie wolno było zrywać owoców. Po złamaniu tego nakazu, stało się ono symbolem grzechu, nieposłuszeństwa Bogu. W raju rosło jeszcze jedno drzewo – drzewo życia, które miało szczególne znaczenie. Bóg nie pokazał go pierwszym ludziom, a szatan oszukał ich, namawiając do spożycia owocu mówiąc, że dzięki temu staną się nieśmiertelni.

W Biblii było wiele innych drzew – Abraham sadił drzewo tamaryszku i pod nim modlił się do Boga. Pod tzw. „dębem płaczu” pochowano Deborah, pod dębem pochowano kości Saula i jego synów. W Księdze Hioba ścięte drzewo znowu się odradza a jego pędy rosną dalej. Arka Przymierza wykonana jest z akacji, zaś arka Noego z cedru. Z tego materiału zbudowano również Świątynię Salomona. Słynne jest też drzewo Jessego, symbolizujące rozwój kolejnych pokoleń Izraela, którego kulminacją są narodziny Jezusa Chrystusa. Chrystus posługiwał się w swojej nauce symbolem drzewa – mówił o zniszczenia drzewa figowego, który nie przynosi owoców. Gałęziami palmy witano Go jako władcę w Jerozolimie. W gaju oliwnym Jezus modlił się przed śmiercią. Ukryte drzewo życia z raju stało się ukazane całemu światu właśnie na drzewie krzyżowym, na którym poniósł śmierć Chrystus. Stało się ono symbolem zbawienia ludzkości, życia wiecznego, zwycięstwa nad śmiercią i szatanem.

Zdarza się, że drzewa tracą swą symboliczną moc, gdy zostają zużytkowane dla potrzeb człowieka. W ostatnich latach stan lasów na świecie stał się bardzo istotnym zagadnieniem, ponieważ zbiorowiska te są masowo

niszczone. W skali Ziemi corocznie ginie 15 mln hektarów lasów. Drzewa na Ziemi zajmują 3,6 mld hektarów. Pełnią wiele ważnych funkcji ekologicznych. Stanowią środowisko życia wielu różnorodnych roślin i zwierząt. Lasy są głównymi producentami tlenu na Ziemi – z 1 hektara powstaje 6 ton tlenu w ciągu roku. W procesie fotosyntezy lasy masowo pochłaniają dwutlenek węgla, który jest głównym gazem cieplarnianym. W lasach zatrzymane zostaje 120 ton węgla i 450 ton dwutlenku węgla na hektar w ciągu każdego roku. Lasy poprawiają jakość gleb, zapobiegają ich przesuszaniu i erozji, chronią ciekł wodne, a jednocześnie wyhamowują powstające powodzie, zatrzymują wiatr, hałas i zanieczyszczenia powietrza. Są też świetnymi zaporami przeciwniegowymi. Ks. J. Twardowski napisał:

*Brzoza nazbyt wieśniacza aby rosnąć w mieście
dyskretny grabie w sam raz na szpaler
jarzębino dla drożdów dzwoniących i szpaków
akacja z której nie złote tylko białe miody
olcho co jedna masz przy liściach szyszki
głogu co chronisz gajówkę krewniaczkę słowika
jesionie co pierwszy trącis liście zbliżając nam jesień
Poproście Matkę Bożą, abyśmy po śmierci
w każdą wolną sobotę chodzili po lesie
bo niebo nie jest niebem jeśli wyjścia nie ma*

Drzewo rośnie tam, gdzie jest raj i drzewo jest rajem. Drzewo staje się kosmiczne, łączy siły podziemne (korzenie) ze sferami niebieskimi (korona) i życiem na ziemi (pień). Jego owoce albo liście zawierają przeszłość i przyszłość. Drzewo krzyża pokazuje i łączy horyzontalnie cały świat i wertykalnie niebo – wieczność z ziemią – przemijaniem. Drzewo jest centrum i osią świata. W najbliższym czasie spotkamy się z nim w kościołach. Niedługo zobaczymy jak wypuści liście i nastanie wiosna.

Janusz Siemek

„Z życia straży”

Ochotnicza Straż Pożarna w Lubczy w Krajowym Systemie Ratowniczo – Gaśniczym

W dniu 6 lutego odbyła się uroczystość przyjęcia jednostki OSP Lubcza do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego.

W związku z tym w sali budynku „Perła Lubczy” odbyła się uroczysta akademii wraz z wręczeniem aktu przyjęcia w poczet krajowego systemu.

Jest to swoisty awans i sukces jednostki, a także zaufanie, że w przypadku wystąpienia różnych zagrożeń strażacy z Lubczy wykażą się właściwym i skutecznym działaniem. Uroczystość odbyła się zgodnie z ceremoniałem strażackim. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz pożarniczych i samorządowych, duchowni, delegacje OSP, oraz sponsorzy i osoby wspierające działalność jednostki.

Lodowisko w Ryglicach

Wraz z rozpoczynającą się zimą, gdy tylko na to pozwoliła pogoda i temperatura strażacy urządzili lodowisko na placu za remizą OSP. Jazda na łyżwach cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców.

Zarząd i członkowie OSP w Ryglicach składają wy-



razy podziękowania Zakładowi Gospodarki Komunalnej za pomoc w zorganizowaniu lodowiska.

Zebrania sprawozdawcze

Od stycznia do końca lutego w Ochotniczych Strażach Pożarnych na terenie gminy odbywają się zebrania sprawozdawcze. Strażacy podsumowując miniony rok omawiają przebieg działalności statutowej oraz planują zadania na rok bieżący.

Wyremontowana remiza w Ryglicach

Remiza strażacka w Ryglicach po zakończonych pracach nabrała nowego, ładnego wyglądu. Budynek został poddany termomodernizacji oraz zmieniony został jego wygląd i otoczenie. W chwili obecnej trwają jeszcze prace remontowe w pomieszczeniach piwnicznych gdzie sami strażacy w czynie społecznym adaptują pomieszczenia, wymieniają drzwi oraz dokonują drobnych prac.

Porady i przypomnienia

- dbaj o stan i częstotliwość kontroli urządzeń grzewczych – kominowych
- materiały palne powinny znajdować się w odległości większej niż 60 cm od pieców, piecyków i wszelkich urządzeń grzewczych

- nie należy zasłaniać przewodów wentylacyjnych w budynkach mieszkalnych
- nie należy przeciążać instalacji elektrycznej
- zwracajmy uwagę w okresie dużych opadów śniegu oraz mrozów na mieszkające samotnie osoby starsze i schorowane

Postępowanie z poszkodowanym przy przechłodzeniach

W skutek głębokiego oziębienia ciała spowalniają się w organizmie wszystkie procesy fizjologiczne: zmniejsza się częstość oddechów, zwalnia czynność serca, obniża przepływ krwi w naczyniach skóry i mięśni. Mimo oziębienia w organizmie zachowany zostaje przepływ krwi przez ważne dla życia narządy. Nieumiejętne, zbyt gwałtowne ogrzanie ciała może być nie tylko szkodliwe, lecz nawet prowadzić do śmierci ratowanego.

Objawy:

- dreszcze
- zaburzenia koordynacji ruchów
- zaburzenia orientacji
- obniżona temperatura ciała
- sztywność mięśni
- głębokie i rzadkie oddechy
- słabo wyczuwalne, rzadkie uderzenia tętna

- utrata przytomności
- brak oznak życia

Nie wolno:

- uznać za martwą osobę, która uległa przechłodzeniu (hipotermii), przed próbą jej ogrzania
- podawać alkoholu
- ogrzewać zbyt gwałtownie
- zostawiać ratowanego samego

Należy:

- wezwać Pogotowie Ratunkowe
- jeśli ratowany jest przytomny, powoli ogrzewać jego ciało. Zdjąć przemarznięte ubranie, okryć go kocem, folią aluminiową, ogrzewać własnym ciałem. Przenieść do ciepłego pomieszczenia, podać ciepłe napoje.
- udrożnić drogi oddechowe
- jeśli ratowany jest nieprzytomny, sprawdzić czy ma zaburzenia oddychania. Sztuczne oddychanie rozpocząć dopiero wtedy, gdy częstość oddechów wynosi mniej niż 6 na minutę. Nie rozpoczynać masażu serca z powodu wolnej czynności serca. Resuscytację rozpocząć dopiero w razie braku tętna.
- Czekając na przyjazd Pogotowia Ratunkowego powoli podnosić temperaturę ciała
- Pamiętać że odmrożone części ciała są podatne na urazy mechaniczne

Jerzy Zach

Dziedziczymy ponad 140-letnią tradycję – tworzymy nową historię!!!



Organizacje kobiet na terenie całej Polski istnieją i działają od ponad 140 lat. Powstawały już w okresie rozbiorowym, przetrwały dwie wojny światowe, funkcjonowały w PRL-u. Nie wiadomo, dlaczego wyciszone w okresie transformacji w ostatnich latach znów ożywiły swą działalność.

Wciąż przybywa nowych różnorodnych kół, stowarzyszeń, nowych organizacji.

Niektórzy kojarzą te organizacje i związki z kreowaniem reliktu poprzedniego systemu. Równocześnie dużo mówimy o zagrożeniach płynących z Unii Europejskiej m.in. dotyczących utraty suwerenności kulturowej narodu. Tymczasem właśnie my sami często zapominamy o naszej przeszłości jakbyśmy się jej wstydzili, nie pamiętamy historii, czego przykładem może być choćby często pojawiający się nieprawdziwy mit komunistycznego rodowodu kobiecych organizacji. Może czas, by odtworzyć polską kulturę i tradycję? W naszej Gminie Ryglie, kobiety też nie wahały się wystąpić przed szereg. Prawie w każdym sołectwie zrzeszają się, a zawsze jak przed laty, głównym celem jest uczestniczenie w rozwoju danej społeczności lokalnej. Lokalne liderki to kobiety odważne, bezkompromisowe, pełne pomysłów i dobrze zorganizowane. Swoją aktywnością zarażają sąsiadstwo a wraz z nimi rozwija się miejscowość ich mała ukochana ojczyzna, dla której pracują. Ich celem działania jest zachę-

cenie wszystkich mieszkańców do wszelkich działań lokalnych, rozwój oraz zaszczepienie przekonania, że wspólnymi siłami można rozwiązać wszelkie problemy dotyczące sfery życiowej lokalnej społeczności. Usilnie dążą do wspierania inicjatyw służących rozwojowi regionu oraz podtrzymywania zanikających tradycji wskazując na jej często nieprzemijające wartości. Mają też zawsze swój olbrzymi wkład w integrację społeczności i wzmacnianiu więzi międzypokoleniowej między innymi poprzez aktywizację osób starszych. Taką siłę, -naszych Pań z całej Gminy można było zaobserwować na spotkaniu zorganizowanym jesienią ub. roku przez KGW w Żalasowej z posłanką ziemi tarnowskiej Urszulą Augustyn. Osobowość pani poseł miała zapewne duży wpływ na atmosferę spotkania. Niemniej w takiej szczególnej scenerii bardziej dostrzega się kobiety. Zresztą już dawno nasi przodkowie twierdzili, że „kobieca rada niewielka to rzecz, ale głupi, kto jej nie słucha”. Zatem kobiet nie może zabraknąć w życiu społeczno-gospodarczym naszej Gminy.

Od dwóch lat działa również, w Ryglicach organizacja kobieca – Koło Pań Rygliczanki. Powstało z inicjatywy koleżanki Krystyny Bochenek, która obecnie jest prezesem Stowarzyszenia. Nie zważając na przeciwności prowadzimy swoją zaplanowaną działalność, która przynosi nam wiele satysfakcji, radości. Pracujemy w kilku kołach zainteresowań: turystycznym, ogrodniczym, artystycznym, kulinarnym i kulturalno-rozrywkowym. W krótkim czasie udało się nam osiągnąć małe sukcesy. Z naszej inicjatywy zorganizowany był już dwukrotnie konkurs na najpiękniejszy balkon i ogród – w pierwszej edycji w Ryglicach, w drugiej konkursem objęto już całą Gminę. Do konkursu w 2009 r. przystąpiło 66 uczestników. Uczestnicy wzięli udział w wycieczce, otrzymali nagrody, dyplomy oraz albumy multimedialne. W swoim dorobku mamy pomoc materialną na rzecz Domu Samotnej Matki w Tuchowie i bal charytatywny, z którego



fot. ze zb. Koła Pań

dochód przeznaczyłyśmy dla pewnej rodziny potrzebującej pomocy. Jesteśmy współorganizatorkami corocznego spotkania opłatkowo-integracyjnego dla sołectwa Ryglice. Członkinie dokształcały się na kursach komputerowym i języka angielskiego. Organizujemy pokazy i pogadanki w sferze zdrowego i racjonalnego żywienia oraz ogólnie zdrowia i urody. Wspólnie wykonałyśmy palmę wielkanocną oraz wieniec dożynkowy. Nasze przedstawicielki włączyły się do prac przy projektowaniu Rynku w Ryglicach. Współpracujemy z różnymi organizacjami nie tylko na terenie Gminy.

Najbardziej cenimy sobie przyjaźnie, które zrodziły się dzięki wspólnym spotkaniom. Jesteśmy przekonane, że to nie skarby są przyjaciółmi, ale przyjaciel jest skarbem. W grupie jest nam dobrze. Czujemy się bezpieczniej i wzajemnie przekazujemy sobie pozytywną energię. Obecnie jesteśmy w trakcie rejestracji swojej działalności jako Stowarzysze-

nie. Chcemy nadążać za duchem czasu. Organizujemy sobie na różne sposoby samokształcenia i dokształcanie koleżeńskie w kole. Jest nas coraz więcej. Nasze członkinie to kobiety w bardzo różnym przedziale wiekowym, różnych zawodów, wykształcenia i pozycji społecznej. Nieprawdą jest, że tworzymy magiczne koło, do którego nikt nie może dołączyć. Jesteśmy otwarte na współpracę i chętnie przyjmujemy nowe członkinie. Wśród wielu wyznaczonych celów najbardziej sobie cenimy prowadzenie działań mających na celu podniesienie wykształcenia i poziomu świadomości społecznej ludności z Gminy Ryglice, działania na rzecz zwiększenia udziału kobiet w życiu publicznym Ryglic oraz współpracę i wzajemną pomoc członków stowarzyszenia. W statucie zapisanych mamy wiele równie ważnych i ambitnych zadań, ale wyżej wymienione obrazują najwyraźniej nasze intencje. Działamy zgodnie z porządkiem prawnym RP oraz z uchwalonym statutem. To nowe wyzwanie dla nas wszystkich. Myślimy, że nasza praca zostanie dostrzeżona jako pozytywna. Powstaje silna niezależna grupa społeczna, która chętnie współpracuje z mieszkańcami, instytucjami samorządowymi, zawodowymi, społecznymi, gospodarczymi. Współpraca polega na planowaniu, opracowywaniu i opiniowaniu przedsięwzięć o istotnym znaczeniu dla Ryglic. Nadzór nad Stowarzyszeniem należy do Starosty Tarnowskiego. Stowarzyszenie ma prawo wypowiadania się w sprawach publicznych. Mamy już opracowany plan działań na 2010 r. W nim praca dla środowiska i dla siebie - rozwijanie wspólnych zainteresowań, urzeczywistnianie marzeń, kultywowanie przyjaźni i przynależność do liderów współczesnych czasów oraz być blisko pozytywnych zdarzeń zapisywanych, co dnia na kartach historii Ryglic.

Urbańczyk Maria

ŚWIĘTY WALENTY - A WALENTYNKI

Walentynki, święto zakochanych, a może trafniejsza nazwa byłaby święto miłości obchodzone w dniu 14 lutego nieśluszenie bywa stawiane w jednym rzędzie z Halloween, jako kolejny eksportowany produkt kultury anglosaskiej. Okazuje się bowiem, że wspomniany tego dnia w kalendarzu liturgicznym św. Walenty, od którego imienia pochodzi nazwa święta, został ogłoszony patronem zakochanych już w 1496 r. przez papieża Aleksandra VI. Święto najbardziej i najszybciej rozprzestrzeniło się we Francji i Anglii.

Dziewczęta 14 lutego starały się odgadnąć datę zamążpójścia wypatrując znaków w przyrodzie. Wypatrywały ptaków. Jeśli jako pierwszego zobaczyła rudzika, oznaczało to, że wyjdzie za marynarza; jeśli wróbla – za ubożego, lecz mogła być pewna, że jej małżeństwo będzie szczęśliwe; jeśli łuszcza – że poprosi ją o rękę człowiek bogaty.

Od XVI w. w dniu św. Walentego ofiarowywano kobietom kwiaty. Wszystko to zaczęło się od święta zorganizowanego przez jedną z córek króla Francji Henryka IV. Każda obecnych wówczas dziewcząt otrzymywała bukiet kwiatów od swojego kawalera. Przede wszystkim narzeczony obowiązany był wysłać swojej ukochanej czuły liścik zwany walentynką.

Gdyby święty Walenty żył cieszyłby się zapewne widząc jak każdego roku 14 lutego kochający się ludzie wyrażają swe uczucia poprzez podarunki, kwiaty czy czułe słowa pisane na kolorowych kartkach. Jak głosi legenda sam chętnie



rozdawał kwiaty kobietom przechodzącym obok jego domu w Umbrii, a kwiaty hodował w swoim ogrodzie, ponieważ podziwiał ich piękno. Ponadto apelował do mężczyzn, aby nie szli na wojnę, a pozostawali w swych domach wraz ze swoimi żonami i dziećmi.

Od średniowiecza Walenty, którego imię znaczy „silny” i „zdrowy”, jest czczony jako patron chorych, a w szczególności chorych na padaczkę, w tamtych czasach zwana też chorobą świętego Walentego. Święty Walenty był także patronem pszczelarzy. Ten popularny dziś biskup Terni, który zginął męczeńską śmiercią w 268 roku, nie zdawał sobie sprawy, że robi karierę jako patron zakochanych i małżeństw, ponieważ przez długi czas troszczył się zupełnie o inne sprawy.

Jednakowoż i my mieszkańcy Lubczy od lat, a można powiedzieć od kilku wieków czcicie Św. Walentego drugorzędnego patrona naszego kościoła parafialnego i naszej parafii, podążamy do Niego ze swoimi troskami i kłopotami, rzec można głównie rodzinnymi, czy też zdrowotnymi. Nie myśleliśmy o nim wcześniej jako o patronie zakochania, jeżeli już jest on dla nas patronem miłości; ludzkiej, pięknej, rodzinnej, małżeńskiej czy narzeczęńskiej. Współczesny świat, szeroko rozwinięty marketing spłycają te głębokie uczucia i sprowadzają do czegoś ulotnego jak papierowe serce, tudzież możliwość zakupów w supermarketach. Odbywający się w parafii coroczny odpust na cześć świętego oraz świętowanie przez mieszkańców

Lubczy tego dnia, mimo że czasem jest to dzień powszedni zmotywowały do tego iż w dzień ten po raz pierwszy sześć lat temu zorganizowano spotkanie kulturalne, z programem artystycznym i innymi atrakcjami jak konne kuligi, liczne konkursy i zabawy.

W roku bieżącym Dzień Świętego Walentego wypadł w niedzielę i w końcówce karnawału, toteż ludzie tłumnie gromadzili się wokół budynku „Perła Lubczy” w Lubczy; po uroczystej sumie odpustowej, przed budynkiem na przechodniów czekał już dymiący kocioł z tradycyjną zupą gotowaną na bazie lubczyku (przepis znany tylko lubeckim gospodyniom), w sali świetlicy Ośrodka Kultury w Lubczy twórcynie ludowe, gospodynie i pszczelarze prezentowali swe dokonania artystyczne: hafty, koronki, wypieki, jadło tradycyjne, wyroby pszczele, dołączyły do nich również dzieci uczęszczające do świetlicy na zajęcia kółka plastycznego prezentując swoje prace o tematyce walentkowej. Zaprzęgi konne z saniami zapraszały na piękną zimową przejażdżkę, a aura iście zimowa zapewniała radosne przeżycia. Zespół ludowy „W Kuźni u Kowala” wszystkim przygrywał, zachęcając do wspólnej zabawy.

W sali widowiskowej budynku „Perła Lubczy” o godz. 16.00 rozpoczął się program artystyczny, którego otwarcia dokonał Burmistrz Ryglie Bernard Karasiewicz. Na początku z ludowego zagrała „Kuźnia”, po czym zatańczyły dzieci tworzące zespół „Gwiazdeczki” z O.K. w Lubczy pod opieką Edyty Kłusek. Zespół „Coliber” z O.K. w Lubczy zaprezentował kilka utworów o tematyce miłosnej. Grupa taneczna z O.K. w Zalasowej działająca pod opieką Anny Wenc-Zabawy „Prima Baleriny” zaprezentowała piękny taniec z elementami baletu. Następnie młodzi fanatycy kabareciarstwa z O.K. w Lubczy działający pod opieką Jadwigi Skowron przedstawili śmieszne skecze, potem grupa „Amazing” również z Lubczy pokazała swe umiejętności taneczne. Młodzi miłośnicy teatru i aktorstwa, których opiekunem jest Jadwiga Skowron zaprezentowali program pt. „Karnawał w Lubczy”, w którym to znalazły się różne elementy warsztatu scenicznego: śpiew, taniec, prezentacja, teksty poważne i śmieszne. Grupa taneczna „Obsesja” z O.K. w Zalasowej działająca pod opieką Małgorzaty Siwek swym hiszpańskim tańcem wprowadziła nas w nastrój karnawałowy. Justyna Pieniądz z O.K. w Ryglicach wyśpiewała nam pięknie o miłości, a gwiazdą wieczoru był kabaret „Truteń”, który zaprezentował śmieszny i bardzo chwytliwy program. Całość programowa prowadzona była zgrabnie przez profesjonalnego prezentera Sebastiana Fołtę i spotkała się z ogromnym aplauzem widzów, a trzeba przyznać, że sala wypełniona była po brzegi.



fol. L. Dominiewska



Ucałowanie relikwii św. Walentego

fol. J. Siemek

Na czas godzin nocnych dla spragnionych karnawałowego szaleństwa zorganizowana została zabawa taneczna. Myślę, że takie łączenie modlitwy, radości i zabawy nikogo nie obraża, a dostarcza nam wielu sympatycznych wrażeń, jeżeli tylko potrafimy z tego korzystać.

Cykliczne obchody Dnia Świętego Walentego w Lubczy zrealizowane zostały przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego.

Mirosława Trojan

Liść i inne instrumenty ludowe w Polsce



W północno- zachodniej części gminy Ryglie znajdują się liczne wzgórza pokryte bogatą szatą roślinną. Lasy Zalasowej obudziły natchnienie dla tutejszego artysty. P. Gerard Kula gra na zielonych, twardych liściach np. bzu a w zimie wykorzystuje także listki z kwiatów domowych. Zalasowska kapela ludowa włącza do swojego repertuaru melodie zagrane liściem.

Należy on do grupy tych instrumentów, które od wieków dostarczała natura a zdolny człowiek potrafił wydobyć z nich dźwięk. Innymi instrumentami tego rodzaju były np. rogi, drewniane piszczałki, żdźbła. Lud polski od najdawniejszych czasów przetwarzał także materiały

naturalne do konstrukcji różnych mniej lub bardziej skomplikowanych instrumentów. Najprymitywniejszymi były np. grzechotki, gwizdki, bębenki.

W średniowieczu w Polsce używano prawdopodobnie w muzyce ludowej głównie różnego rodzaju bębenków, fletów. Równoległe z rozwojem w XVII i XVIII w. instrumentarium profesjonalnego do muzyki ludowej zaczęły przenikać tego typu instrumenty. Od tego czasu kapela zaczęła liczyć najczęściej od dwóch do pięciu grajków. W różnych regionach występowały głównie: skrzypce, dudy, harmonia trzyczęściowa, akordeon, cymbały, instrumenty dęte i rytmiczne. Znane były także, choć stosunkowo rzadko używane w kapelach, piszczałki, polska fujarka wierzbową, liść, żdźbło, organki, terkotka, klekotka, tamburyn, talerze, diabelskie

skrzypce, piła, rogi naturalne albo wykonywane z zębów, kości, drewna, metalu. Od XIX w. grano czasami także na saksofonie, mandolinie, gitarze.

Niektórzy muzykolodzy wyróżniają pięć wielkich regionów w polskiej muzyce ludowej, z którymi wiąże się wykonywanie charakterystycznych instrumentów: obszar środkowopolski (Wielkopolska, Kujawy, Mazowsze i Śląsk), obszar zachodnio – północny (Kaszuby), obszar północno – wschodni (Kurpie i Podlasie), obszar wschodni (Lubelszczyzna) oraz obszar południowy – nizinny (region krakowski i górski).

Należy w tym miejscu wymienić najbardziej znane polskie instrumenty ludowe. Do instrumentów strunowych zalicza się: skrzypce oraz ich starsze siostry-mazanki wielkopolskie, suka lubelska, oktawki, złóbcoki (gęśliki podhalańskie), kaszubskie i kurpiowskie skrzypce diabelskie (szarpiane). Burczybas jest jeszcze prymitywniejszą formą diabelskich skrzypiec. Basy podhalańskie, kaliskie, szamotulskie (zaopatrzone w brzękadła, talerzyki), bassetla wielkopolska (wielkości wiolonczeli lub większa). Liry korbowe, luk muzyczny, wschodnie cymbały, przypominająca cymbały tarapata.

Instrumentami dętymi są: listki, kora, instrumenty pasterskie: gwizdki np. ze słomy, pióra, bekace, oktawki, gliniane okaryny, fujarki robione z liści czy łodyg oraz piszczałki drażone w wierzbie. Trąby pasterskie: trembity, trombity podhalańskie, bazuny kaszubskie, kurpiowskie, mazowieckie i lubelskie ligawy. Dudy (zbudowane z worka z wyprawionej skóry koziej oraz z dwóch piszczałek): kozioł lubuski, gąjdy w Beskidzie Śląskim, dudy, dudki wielkopolskie i żywieckie oraz dudy podhalańskie z ustnym zadęciem.

Instrumenty perkusyjne, idiofony to: bęben wielki (baraban) ze stalą bądź talerzem, bęben osznurowany, bębenek obręczowy (z blaszkami- brzękadłami lub janczarkami), kołty, dżaz – wyrabiany ręcznie mały zestaw perkusyjny. Terkotki, klekotki, kołatki, grzechotki, dzwonki pasterskie np. turliki, piła, berło lub kij z brzękadłami. Idiofonami są także: harmonia dwurzędowa, na Mazowszu, Kurpiach i Kujawach, harmonia trzyczęściowa (zasilana powietrzem za pośrednictwem dwóch miechów nożnych lub miecha ręcznego), heligonka żywiecka i z regionu krakowskiego a także akordeon.

Budowa instrumentów muzycznych jest działalnością wyspecjalizowaną i zanikającą. Ich twórcy pochodzili najczę-

ściej ze wsi. Nauczyli się oni rzemiosła sami lub odziedziczyli umiejętności np. od przodków. Nie starali się wówczas kopiować instrumentów profesjonalnych lecz przekształcali je dostosowując do własnych umiejętności technicznych i upodobań muzyków. Często zresztą sami byli również muzykami i budowali instrumenty na własny użytek. Dla potrzeb muzyki ludowej wykorzystywano niekiedy instrumenty fabryczne.

Przez ponad rok czasu, w siedmiu kolejnych odcinkach na łamach „Pasma Brzanki” zostały przedstawione instrumenty ludowe najczęściej stosowane w naszym regionie: skrzypce, klarnet, trąbka, heligonka (akordeon), drugie skrzypce, kontrabas i ludzki głos. W obecnym, ósmym spotkaniu z instrumentami ludowymi ukazane zostały pozostałe instrumenty ludowe w Polsce. Niektóre z nich występowały/występują także w mikroregionie ryglickim.

Tradycje związane z instrumentami ludowymi starają się pielęgnować muzea oraz regionalne ośrodki kultury. Ośrodek Kultury w Ryglicach podtrzymuje je poprzez wspomaganie lokalnych zespołów ludowych, organizowanie dla nich koncertów na terenie gminy i poza jej granicami. Najbardziej spektakularnym działaniem jest coroczny Festiwal Kultury Pogórzańskiej w Ryglicach.

Często uważa się, że muzyka ludowa jest prymitywna, nie-nowoczesna, niepotrzebna. Nie należy jej tak oceniać. Ona wyraża uczucia, problemy, nastroje ludu. Odnosi się do zasad moralnych, do życia religijnego i z nich wyrasta. To, co stare, niesione przez tradycję od przodków dla muzyka ludowego stanowi także dzisiejszą chwilę. Przekazuje także to, co w sposób naturalny ulega zapomnieniu. Niektóre elementy folkloru giną, bo forma ulega przemianom, ale niezmiennie żyje treść – dawne, ale wciąż aktualne zasady moralne, poczucie piękna, wspólnotowość i więzy rodzinne. Wspólne muzykowanie to dużo więcej niż tylko spotkanie. Pielęgnowanie ludowości to chronienie wspomnianych tu wartości, kultury, ducha, tradycji. Podcinanie tych korzeni prowadzi do spłycenia moralnego – degraduje ducha, społeczeństwo, środowisko, naród. Jest całkowitym zaprzeczeniem estetyki, etyki, ekologii.

Koniec

J. Siemek

Nasze Kolędowanie



*Na dolinie stoi kamień,
Som Pan Jezus siedzi na niem,
A najświętsza Panieniecka
Kładzie kwiatki do wioniecka,
Trzej królowie w srybrze, w złocie,
Przyziram się robocie.
Niege u nos ludzie prości,
Tako radość tyż zagości.*

Brzmi to wręcz niewiarygodnie, ale jest faktem udowodnionym, że przez pierwsze trzysta lat istnienia chrześcijaństwa nie obchodzono Bożego Narodzenia i nawet nie interesowano się datą narodzin Jezusa. Gdy w IV wieku zaczęto obchodzić święto Bożego Narodzenia, nie od razu przypadło ono na dzień 25 grudnia. Najpierw wyznaczono je na dzień 2 stycznia, później na 25 lub 28 marca, następnie na 18 lub 19 kwietnia, potem na 20 maja, a w Egipcie i na Bliskim Wschodzie na 6 stycznia. Ostatecznie wybrano na to święto 25 grudnia, w dniu przesilenia zimowego, od którego to dnia słońce coraz wyżej wzbija się w niebo i dłużej świeci. Liczne i piękne legendy o przyjściu Dzieciątka Jezus w skrajnym ubóstwie, podczas srogiej zimy, tak podziały na naszą wyobraźnię, że zapo-

minamy o tym iż w Betlejem nie ma zimy i nie pada śnieg, a ci Trzej Królowie brnący przez zaspy śniegu, ci pasterze w kożuchach, to poetycka sceneria, wymyślona przez naszych twórców jasełek i kolęd. Kolędnicy noszący gwiazdę odwiedzali domy zaraz po kapłanie, którego wyprzedzić w kolędowaniu było rzeczą wprost nieprzyzwoitą. Gwiazda kolędnicza była i powinna być do dzisiaj piękną latarnią. Chodzenie z gwiazdą utrzymuje się na obszarze całej Polski. Herody natomiast są dorocznym wędrownym teatrem, wystawiającym niezmiennie tę samą sztukę, tragedię lub raczej tragikomedię na temat ostatnich chwil życia króla Heroda.

Na terenie naszej gminy w poszczególnych wsiach tradycja ta jest nadal pieczołowicie pielęgnowana. Grupy kolędnicze przychodzą pod nasze domostwa śpiewając kolędy, niekiedy wchodzą do domów, aby przedstawić przygotowane przez siebie scenki.

W Lubczy tradycyjnie już od lat kolędują przynajmniej dwie grupy: pierwsza to „Lubczanie”, którzy przedstawiają tradycyjne sceny według własnego scenariusza zasłyszanego z podania czysto ludowego, nie zaczerpniętego z żadnego opisu literackiego. Jest to grupa mieszana, występują w niej i dorośli i młodzież. Rokrocznie odwiedzają nasze domy, by życzyć szczęścia i pomyślności na Nowy rok, bo „...gdzie do domu kolęda wchodzi tam się żytko piękne ro-



dzi, przemienia się złoto na dobre i nastają lata szczodre ...” Czyli dużym nietaktem jest nie przyjąć kołędników pod swój dach.

Drugą grupą jest dziecięca grupa kołędnicza „Mali Kołędnicy” z Lubczy działająca w świetlicy Ośrodka Kultury w Lubczy i działająca w obecnym składzie od przynajmniej sześciu lat. W opracowanym przedstawieniu ukazują tragizm z życia Heroda jak i po jego śmierci następuje scenka śmieszna związana z handlem i targowaniem jarmarcznym. Herody to niejednokrotnie pierwszy teatr niejed-

nego wiejskiego dziecka. Niezapomniany. Później, żaden nawet najbardziej profesjonalny nie wywołuje takich wzruszeń.

W niedzielę 17 stycznia w godzinach południowych w budynku „Perła Lubczy” odbył się kolejny przegląd kołędniczy, w którym wzięły udział dzieci, młodzież i dorośli. Przygotowane starannie przedstawienia prezentowały przedszkolaki, ukazując żłóbek z dzieciątkiem i scenę wejścia do szopy pasterzy i Trzech Króli. Młodzież gimnazjalna zaprezentowała przemyślane przedstawienie przyjscia na świat Jezusa osadzone we współczesnych realiach, które każdego z nas zmuszało do refleksji i głębokiego zastanowienia. Występowały również dzieci ze Szkoły Podstawowej, jak i Kołędnicy ze świetlicy O.K. w Lubczy, oraz wymieniona wcześniej grupa „Lubczanie”. Wszystko to poprzeplatane pięknym śpiewem kolęd i graniem przez utalentowane dzieci i młodzież z Lubczy. Nie sposób wymienić tu wszystkich uczestników i mimo, że całość programu trwała ponad dwie godziny, publiczność trwała na miejscu z niesłabnącym zainteresowaniem. Należy tu podziękować wszystkim nauczycielom i opiekunom, że dbają o to by kultura ludowa, była ciągle żywa i nie zapadała w zapomnienie. Albowiem w dobie wszechobecnej i ciągle unowocześnianej technologii komputerowej itp., często trudno jest zainteresować młodego człowieka tym co stare i nie na topie.

Po raz drugi spotkaliśmy się na tej samej sali za tydzień w sobotę 23 stycznia, aby ponownie kołędować, miało miejsce wówczas spotkanie opłatkowe. Sala ponownie wypełniona była w 100%, występom młodych ludzi towarzyszył nadal duży entuzjazm publiczności, wspólnie z występującymi publiczność śpiewała kolędy i wszystko nabrało zupełnie innego wyrazu, bo przecież o to chodzi, aby te święta łączyły, a nie dzieliły serca nasze, aby radość z Bożego Narodzenia wypełniała nasze dusze, jednoczyła serca i aby móc wspólnie zasiąść do jednego wielkiego stołu, którym jest nasze życie.

Czasy współczesne niestety sprawiają to iż ludzie izolują się w sobie, często zamknięci w swoich skorupkach, zapominają o tym, że może jest ktoś kto potrzebuje pomocy, niekoniecznie materialnej, czasem wystarczy miłe, ciepłe słowo. Pamiętajmy o tym nie tylko okazji Bożego Narodzenia.

„Za kolędę dziękujemy zdrowia szczęścia winszujemy, byście buli weseli jako w niebie anieli co daj Boże daj”

Ps. W dniu 24 stycznia „Mali Kołędnicy z Lubczy” wzięły udział w Małopolskim Przeglądzie Grup kołędniczych w Lipnicy Murowanej i zajęły III miejsce.

Do zobaczenia za rok.

J. Skowron

KOLEDA NA ZŁOTO

Dużym sukcesem zakończyło się kołędowanie „Zalasowioków” – czyli grupy kołędniczej działającej pod patronatem zalasowskiej filii Ośrodka Kultury w Ryglicach. Wzięła ona bowiem udział w Karnawale Góralskim w Bukowinie Tatrzańskiej, co było skutkiem kwalifikującego ich na tą imprezę, wcześniejszego, udanego występu na Małopolskim Przeglądzie Grup Kołędniczych „O Lipnicką Gwiazdę” w Lipnicy Murowanej. Grupa pojechała tam po raz pierwszy, nikt więc nie spodziewał się znaczącego sukcesu na tym ogólnopolskim Konkursie Grup Kołędniczych. Kiedy w minioną niedzielę 14 lutego wieczorem odczytano więc werdykt jury konkursu, nikt nie mógł uwierzyć w słowa które padły ze sceny Domu Kultury w Bukowinie Tatrzańskiej (można to było śledzić na stronie internetowej w bezpośredniej transmisji video). „Zalasowioki” wystawiając tam widowisko kołędowe „Herody” zdobyli bowiem I miejsce





i Złotą Spinę Góralską!!! To ogromny sukces zalasowskiej kultury i medal za pieczętowanie chronione dziedzictwo kulturowe w naszej gminie Ryglice. Dzięki systemowo prowadzonej pracy Ośrodka Kultury udało się ochronić i ocalić od zapomnienia wiele naszych obrzędów, zwyczajów wielu twórców ludowych mogło wyjść ze swoich domów i pokazać swe piękne wyroby na licznych wystawach i pokazach, a nawet w ramach realizowanych projektów przekazywać swe umiejętności młodszymi których wcale nie brakuje. Nasze pisanki i stroiki wielkanocne znane są od lat w całym regionie. Tradycje

Św. Walentego z lubeckim lubczykiem w całym województwie, teraz przyszedł czas na to by nasze zwyczaje kolędowe poznała cała Polska.

Grupa kolędnicza „Zalasowioki” to zespół złożony z dziesięciu dorosłych mężczyzn i jednego muzyka, prowadzony przez P. Edwarda Lesiaka, który zagrał także rolę Króla Heroda/Dziada. W pozostały skład zespołu wchodzi: Kazimierz Dębicki - Królowa, Władysław Papuga - Marszałek, Dariusz Dziadkiewicz - Żołnierz, Wiesław Tokarz - Żołnierz, Zdzisław Wójtowicz - Żołnierz, Jarosław Dębicki - Anioł/Turoń, Władysław Bardo - Józef, Zenon Pozdał - Żyd, Kazimierz Dominiewski - Śmierć, Józef Sadko - Diabeł, Janusz Fudyma - Pasterz muzykant. Scenariusz widowiska oparty jest na przekazach ludowych gromadzonych przez zalasowianina Kazimierza Usarza, natomiast strojami i przygotowaniem scenicznym zajęła się Anna Wenc-Zabawa a o muzyczną stronę zadbał Stanisław Stańczyk. Trzeba tu jednak podkreślić że o sukcesie grupy zdecydowało ogromne zaangażowanie się członków zespołu którzy systematycznie uczestniczyli w licznych próbach odbywających się już od listopada. Bez pracy nie ma kolaczy – to nasze stare ludowe przysłowie znów okazało się być bardzo mądre. Gratulujemy!

Stan Stańczyk

Wigilia dla mieszkańców Zalasowej

Na niedzielne popołudnie 20 grudnia 2009 r. do Pałacu pod Dębami w Zalasowej zostali zaproszeni mieszkańcy tejże miejscowości. Cykl spotkań przedświątecznych rozpoczął się już ok. 10.00 kiermaszem ozdób świątecznych przygotowanych przez filię zalasowskiego OK. pod czujnym okiem p. A. Wenc-Zabawy. Następnie na godz. 12.15 na wspólną wigilię z Księżmi parafii: ks. Podolskim, ks. Kozyrą, ks. Olszakiem, p. Burmistrzem inż. Karasiewiczem, przewodniczącym Rady Miasta p. S. Pikusem, p. T. Sępkim – radnym powiatowym, radnymi gminnymi i sołectwa zaprosiło Zalasowian prężnie i solidnie działające Koło Gospodyń, Stowarzyszenie Zalasowian, Kółko Rolnicze.

Natomiast o godz. 14.00 uczniowie mali i duzi Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zalasowej dali wspaniały koncert przed publicznością w scenografii przygotowanej przez nauczycieli: A. Nowak, S. Bardo, M. Surmacza, M. Skowrona. O nagłośnienie zadbał OK. w osobie p. S. Stańczyka. Występy rozpoczął zespół „Presto” piosenką z repertuaru Czerwonych Gitar „Jeden dzień w roku”. Następnie podziwiano uroczę Śnieżynki w wykonaniu klas „0” (opiekun p. M. Galas), nie miało sobie równych przedstawienie jasełkowe uczniów klas 2 SP przygotowane przez p. R. Nowak. Całość koncertu dopełniły

występy muzyczne przygotowane przez niżej podpisaną. Publiczność śpiewała kolędy z zespołem dzwonków chromatycznych, premierę miał występ tria instrumentalnego (trąbka – T. Kluzek, gitara - L. Kusek, keyboard - A. Kusek), śpiewano kolędy w języku polskim, angielskim, niemieckim. Wzruszeniem nie było końca przy krótkim montażu słowno-muzycznym przypominającym w „Kolędzie dla nieobecnych” o tych, których nie ma wśród nas. Nie zabrakło również życzeń świątecznych składanych przez dyrektora ZSzP p. L. Sutkowskiego.

Krystyna Olszówka-Łępa



Fot. ze zb. szkoły

Dla Babci i Dziadka

Ponad stu pięćdziesięciu Seniorów wzięło udział w zorganizowanym dla nich święcie. Dzieci oraz uczniowie szkoły oraz przedszkola Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zalasowej pod opieką nauczycieli przygotowali wspaniałe programy

artystyczne, przepiękne upominki, scenografię. Czas spędzony z Babciami i Dziadkami upłynął w bardzo miłej atmosferze. Dziękujemy Seniorom za przybycie i zapraszamy oczywiście za rok!

K. Olszówka-Lępa



fot. ze zb. szkoły

Mimo śniegu i mrozu



10 stycznia 2010 roku już 18 raz zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, a wolontariusze z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Ryglicach dziesiąty raz wyszli na ulice gminy, aby zbierać datki na rzecz fundacji. W tym roku zbieraliśmy pieniądze na leczenie dzieci z chorobami onkologicznymi. Mimo niesprzyjającej aury 12 uczniów gimnazjum wraz z pomocnikami zebrali w Ryglicach, Joninach i Kowalowej niebagatelną kwotę **3875.03 zł + waluta zagraniczna (6.5 euro + 50 koron)**, ponadto jedna mieszkanka Ryglic przekazała na rzecz WOŚP stare, srebrne monety.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu Jurka Owsiaka, a przede wszystkim chorych dzieci serdecznie dziękujemy.

Wolontariusze PG w Ryglicach
Opiekunowie zbiórki: K. Kłos,
A. Pikusa

Dzień Seniora w Publicznej Szkole Podstawowej w Bistuszowej



Dnia 17 stycznia 2010 roku w Publicznej Szkole Podstawowej w Bistuszowej odbył się po raz drugi Dzień Seniora, obchodzony już po raz osiemnasty w lokalnej społeczności mieszkańców Bistuszowej i Uniszowej. Społeczność szkolna i Stowarzyszenie Bistuszowian i Uniszowian, organ prowadzący Publiczną Szkołę Podstawową w Bistuszowej, wspólnie zaprosili na świąteczne obchody ponad 150 Seniorów z Bistuszowej i Uniszowej oraz Babcie i Dziadków naszych uczniów, mieszkających poza tymi dwiema miejscowościami.

Uroczyste obchody Dnia Babci i Dziadka rozpoczęła Eucharystia, sprawowana w budynku szkolnym o godz. 13⁰⁰. Przewodniczył

jej Ks. Franciszek Kuczek, Dziekan Dekanatu Tuchowskiego, a zarazem Proboszcz Parafii w Ryglicach. Pomocą kapłańską w przygotowaniu i sprawowaniu Mszy Świętej służyli księża z Parafii Ryglice: Ks. katecheta Zdzisław Socha i Ks. Witold Warzecha. W obchodach Dnia Seniora, obok wspomnianych kapłanów, wzięli także udział inni zaproszeni goście: Eugeniusz Mazur – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Ryglicach, Andrzej Cup – Sołtys Bistuszowej i Andrzej Król – Sołtys Uniszowej. Gospodarzami uroczystości byli uczniowie, rodzice, nauczyciele i przedstawiciele Stowarzyszenia Bistuszowian i Uniszowian na czele z Grzegorzem Wojtanowskim – Prezesem stowarzyszenia.

Po zakończonej Mszy Świętej rozpoczęła się druga część uroczystości, na którą złożyły się różnorodne występy artystyczne uczniów naszej szkoły. Nie zabrakło, jak zawsze, przedstawienia jasełkowego, które w tym roku wyjątkowo zaprezentowali najmłodszy uczniowie, czyli pierwszoklasiści. Po raz pierwszy wystąpiły także nasze

przedszkolaki, które z prawdziwym przejęciem recytowały wierszyki dla nie mniej przejętych od nich Babć i Dziadków i śpiewały dla nich serdeczne piosenki. Trzecioklasiści wystawili zabawną, ale i pouczającą scenkę traktującą o tym, jak dziadek upiekł świąteczną babkę, a uczniowie starszych klas dali popisy swoich talentów wokalnych w krótkim recitalu muzycznym i tanecznych podczas pokazu tańca nowoczesnego. Ukoronowaniem programu artystycznego było wręczenie Babciom i Dziadziom symbolicznych upominków w postaci okolicznościowych kartek z życzeniami. Po tym jakże miłym i wzruszającym akcencie przyszedł czas na wspólne spotkanie przy stole, suto zastawionym smacznymi posiłkami, przygotowanymi i ufundowanymi przez Stowarzyszenie Bistuszowian i Uniszowian.

Tegoroczny Dzień Seniora odbył się po raz drugi w nowym budynku szkoły w Bistuszowej i już po raz osiemnasty w ogóle, ponieważ wcześniej odbywał się w Uniszowej, w dotychczasowym budynku szkolnym. Można by humorystycznie rzec, że to święto szkolne i lokalne w bieżącym roku stało się „pełnoletnie”. Już bowiem od osiemnastu lat, co bardzo podkreślali Seniorzy przybywający do szkoły od samego początku organizowania tej uroczystości, z okazji styczniowych Dni Babci i Dziadka do naszej szkoły byli zapraszani Seniorzy z Bistuszowej i Uniszowej oraz Babcie i Dziadkowie naszych uczniów mieszkający w innych miejscowościach. Zatem święto to harmonijnie i mocno wpisało się już w tradycję lokalnej społeczności. Równolegle z kontynuacją tej ważnej i bardzo wychowawczej dla młodego pokolenia tradycji rozpoczęliśmy tradycję nową, ponieważ Dzień Seniora AD 2009 po raz pierwszy odbył się w nowej placówce – w Publicznej Szkole Podstawowej w Bistuszowej, a w roku obecnym kontynuowaliśmy ten piękny zwyczaj i spełniły się nasze oczekiwania sprzed roku, aby stał się on również tradycją nowej szkoły, funkcjonującej w nowym, przestronnym i pięknym budynku, szeroko otwartym i gościnnym nie tylko dla naszych uczniów i ich rodziców, ale także dla miejscowych i okolicznych mieszkańców.

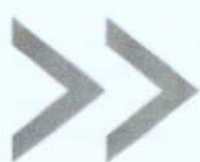
Anna Piątek

Publiczna Szkoła Podstawowa w Bistuszowej



fot. B. Wojtanowska

SUKCES GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W RYGLICACH



program
rozwoju
bibliotek

Od sierpnia 2009 r. Gminna Biblioteka Publiczna z filiami jest beneficjentem **Programu Rozwoju Bibliotek**, który jest realizowany w Polsce przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Głównym założeniem Programu jest wzmocnienie informacyjnej i społecznej roli bibliotek na obszarach wiejskich oraz w małych miasteczkach, poprzez pomoc w ich przeobrażaniu w nowoczesne, wielofunkcyjne centra informacyjne, kulturalne i edukacyjne, animujące także aktywność obywatelską. Nie bez znaczenia jest tutaj również wzmocnianie kompetencji i prestiżu zawodowego bibliotekarza, m.in. poprzez zakrojone na szeroką skalę szkolenia.

Pierwsza runda **Programu Rozwoju Bibliotek** pozwoliła na wyłonienie 13 bibliotek wiodących z terenu województwa małopolskiego, w tym tylko dwóch bibliotek z terenu powiatu tarnowskiego. Tym większym sukcesem wydaje się zakwalifikowanie do Programu - Gminnej Biblioteki Publicznej (GBP) w Ryglicach wraz z filiami w Zalasowej i Lubczy, dla których bibliotekami partnerskimi są: Gminne Centrum Kultury i Bibliotek Skrzyszów; Gminna Biblio-

teka Publiczna Gminy Tarnów im. Ks. Jana Twardowskiego oraz Gminna Biblioteka Publiczna im. Władysława Stanisława Reymonta w Wierchosławicach.

Dla GBP w Ryglicach uczestnictwo w programie oznacza przede wszystkim otrzymanie sprzętu komputerowego w ilości 2 szt.; 3 szt. urządzeń wielofunkcyjnych; 3 szt. osprzętu sieciowego; 1 szt. laptop; 1 szt. rzutnik multimedialny z ekranem oraz aparaty fotograficzne. Dostarczony sprzęt będzie wyposażony w system operacyjny Windows 7 oraz oprogramowanie ogólnoużytkowe. Poza tym pracownicy bibliotek wezmą udział w szkoleniu informatycznym z zakresu obsługi dostarczonego sprzętu i oprogramowania.

Dla pracowników GBP i jej filii oraz bibliotek partnerskich, zorganizowany został cykl szkoleń (trwający od stycznia do czerwca 2010 r.) pn. "Plan Rozwoju Biblioteki", których tematyka poświęcona jest wpływowi biblioteki na życie lokalnego społeczeństwa. Wszechstronna analiza problemu doprowadzić ma do opracowania Planu idealnie wkomponowującego się w realia naszych gminnych placówek. W szkoleniu biorą także udział: pracownik ds. promocji Urzędu Miejskiego w Ryglicach oraz Pan Mazur Eugeniusz - przedstawiciel społeczności lokalnej.

Więcej informacji na temat Programu, jak i jego realizacji, można znaleźć na stronie internetowej www.biblioteki.org/.

Kierownik GBP w Ryglicach

GMINNY KONKURS „SŁAWNI POLACY” POŚWIĘCONY ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO



9 lutego 2010 roku odbył się IV Gminny Konkurs „Sławni Polacy”, który tym razem poświęcony został życiu i twórczości Juliusza Słowackiego. Organizatorem było Publiczne Gimnazjum nr 1 w Ryglicach we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Ryglicach. Konkurs „Sławni Polacy” jest to projekt, mający na celu przypomnienie i pogłębienie wiedzy o życiu najwybitniejszych obywateli Polski.

Do udziału w konkursie już po raz kolejny zaproszono uczniów z gimnazjów w Zalasowej i Lubczy. Nauczyciele j. polskiego z poszczególnych szkół przeprowadzili szkolny etap konkursu. W jego wyniku każde gimnazjum wyłoniło reprezentantów, którzy wzięli udział w finałowym konkursie wiedzy. Ponadto szkoły wytypowały uczniów, którzy przystąpili do konkursu recytacji wierszy poety. Zmagania rozgrywały się również na płaszczyźnie plastycznej: reprezentanci każdego gimnazjum przygotowali, a następnie przedstawili prace plastyczne, będące interpretacją wybranego utworu poety.

Finał konkursu odbył się 9 lutego 2010 r. w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Ryglicach. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: inż. Bernard Karasiewicz – burmistrz gminy Ryglice, pani Krystyna Dzierwa – była dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Ryglicach, pani Teresa Lisak – dyrektor GOK, pani mgr Agata Sus – dyrektor Szkoły Podstawowej w Ryglicach, pani mgr Małgorzata Cieślukowska – dyrektor Szkoły Podstawowej w Joninach, pan mgr Arkadiusz Korona – dyrektor Szkoły Podstawowej w Kowalowej, pan mgr Andrzej Bielat wicedyrektor Zespołu Szkół w Lubczy, pani mgr Barbara Niziołek – nauczyciel j. polskiego w Zespole Szkół w Zalasowej oraz pani Anna Materowska – przewodnicząca RR w gimnazjum w Ryglicach.

Na początku głos zabrała pani mgr Anna Sikorska – dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 1 w Ryglicach, która powitała zebranych gości, uczestników konkursu, wskazywała na wagę przedsięwzięcia i słuszność podejmowania działań mających na celu kształtowanie wartości patriotycznych, wdrażanie młodzieży do aktywnego i świadomego odbioru kultury.

Pierwszym punktem konkursu był program artystyczny przygotowany przez uczniów gimnazjum w Ryglicach. Akcja umiejscowiona w XIX wieku w paryskim saloniku Polonii francuskiej miała przybliżyć atmosferę i postać Juliusza Słowackiego. W tym samym czasie 9 uczniów pisało test kwalifikacyjny do finału konkursu wiedzy. Czworo z nich zasiadło do koła „Wielkiej

gry”, byli to: Justyna Matela – gimnazjum w Lubczy, Paulina Łępa – gimnazjum w Lubczy, Sylwia Siedlik – gimnazjum w Ryglicach, Dominika Kosowska – gimnazjum w Zalasowej. To między nimi rozegrała się walka o miano najlepszego znawcy postaci i twórczości Juliusza Słowackiego. W finałowej rozgrywce losowały one zestawy pytań dotyczące poszczególnych kategorii (daty, życiorys, „Kordian”, „Balladyna”, wiersze, środki artystyczne), a suma punktów uzyskanych w teście i po wszystkich odpowiedziach dała następujące wyniki:

I miejsce – Justyna Matela (gimnazjum w Lubczy)

II miejsce – Paulina Łępa (gimnazjum w Lubczy)

III miejsce – Sylwia Siedlik (gimnazjum w Ryglicach)

Oprócz konkursu wiedzy odbył się również konkurs recytatorski. Uczniowie deklamowali wiersze Juliusza Słowackiego, a komisja przyznała następujące miejsca:

I miejsce – Beata Lebryk (gimnazjum w Ryglicach)

II miejsce – dwóch uczniów; Karolina Zaucha (gimnazjum w Lubczy) i Szymon Kita (gimnazjum w Ryglicach)

III miejsce – Marta Grzebieniowska (gimnazjum w Ryglicach)

Trzecią kategorią zmagania była prezentacja plastyczna, podczas której oceniane były rysunki przygotowane przez poszczególne szkoły oraz słowna prezentacja dzieł dokonana przez ich autorów, tłumacząca sposób wykonywania pracy.

Pierwsze miejsce wywalczyły dwie uczennice Paulina Zegar (gimnazjum w Ryglicach) i Sabina Zabawa (gimnazjum w Zalasowej), na miejscu drugim znalazła się reprezentantka gimnazjum w Ryglicach – Klaudia Mikos, a na miejscu trzecim – Marzena Gliwa z gimnazjum w Lubczy.

Wręczenia nagród dokonali burmistrz gminy Ryglice inż. Bernard Karasiewicz oraz dyr. gimnazjum pani mgr Anna Sikorska. Obydwójce zwrócili uwagę na napis „być jeden prosty człowiek może/ jak w ziarnku żyta/ żyje całe przyszłe zboże” umieszczony na dekoracji wykonanej przez mgr inż. Annę Pikusę i podkreślili fakt, że każdy spośród zgromadzonych uczniów może odegrać ważną rolę w społeczeństwie, dlatego tak ważne jest, aby dbać o własny rozwój, w czym pomagają konkursy takie jak np. konkurs „Sławni Polacy”. Podsumowując konkurs, podziękowali organizatorom pani mgr Krystynie Kłos, pani mgr Magdalenie Drożdż oraz pani mgr Marzenie Kluz za przygotowanie i przeprowadzenie konkursu oraz Gminnej Bibliotece Publicznej w Ryglicach za ufundowanie pięknych i wartościowych nagród książkowych.

Organizatorki z kolei wyrażają uznanie dla wszystkich 3 gimnazjów za bardzo wysoki poziom przygotowania uczniów.

Krystyna Kłos
Marzena Kluz

„MALI ARTYŚCI”



„Kolorowe kredki w pudeleczku noszę.

Kolorowe kredki bardzo lubią mnie.

kolorowe kredki, kiedy je poproszę, namalują wszystko to, co chcę”.

Słowa tej piosenki znakomicie odnoszą się do Gminnego Konkursu Plastycznego pt. „Moja ulubiona postać z bajki”, który odbył się na przełomie

listopada i grudnia 2009 roku. Jego uczestnikami byli najmłodsi wychowankowie szkolnych murów – przedszkolaki. Celem konkursu było uświadomienie dzieci na postawy bohaterów bajek i ich nieodłączny element, w którym dobro jest nagradzane, a zło karane. Ileż to w współczesnych bajkach jest treści, które propagują przemoc, wzbudzają u dzieci agresję, uczą, iż tylko siłą i mocą można zdobyć świat. Nie ma w nich wartości uniwersalnych, które były propagowane przez wiele pokoleń. Nie uczą dobra, przyjaźni, pomocy koleżeńskiej. A przecież tak miło jest usłyszeć, gdy dziecko w zgiełku korytarza szatni pyta: „Pomóc ci zawiązać bucika?”

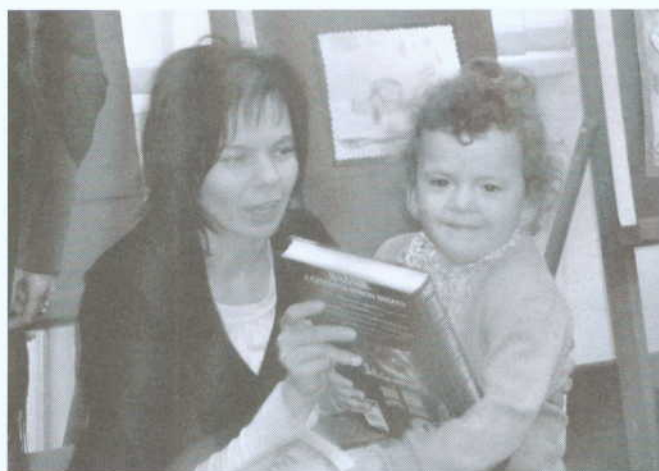
Mali artyści rosną w każdym domu. Swoich pierwszych prób dokonują najczęściej w miejscach nieadekwatnych do tego celu, tj. na ścianach, w zakamarkach, tak by rodzice nie przeszkodzili w ich fantazji. Artyści są również w każdym przedszkolu: każde dziecko lubi mieszać kolory eksperymentować, toczyć duże i małe koła. Budzenie w dziecku zaciekawienia kolorami i odpowiednim ich przeznaczeniem sprawiło, iż do konkursu nadesłano dużą ilość prac bo aż 48. Rysunki były niezwykle piękne, wykonane różnymi technikami plastycznymi. W dniu 07.12.2009 roku odbyło się uroczyste rozdanie nagród w Sali Wystaw Ośrodka Kultury w Ryglicach i jednocześnie otwarcie wystawy. Dzięki współorganizatorom konkursu tj. Stowarzyszeniu Bistuszowian i Uniszowian Organowi prowadzącemu Publiczną Szkołę Podstawową w Bistuszowej oraz Gminnej Bibliotece Publicznej w Ryglicach konkurs uświetniły wspaniałe nagrody i niespodzianki dla małych artystów. Prace były oceniane w dwóch kategoriach wiekowych przez niezależną komisję.

W kategorii dzieci czteroletnich nagrody otrzymali: I miejsce - Karolina Krzywoń z Publicznego Przedszkola w Ryglicach, II miejsce - Marcelina Lachowicz z Publicznego Przedszkola w Ryglicach, III miejsce - Kacper Wążydrąg z Punktu Przedszkolnego w Bistuszowej. Wyróżnienia uzyskali: Kacper Lesiak z Punktu Przedszkolnego w Lubczy, Emilia Bardo z Publicznego Przedszkola w Zalasowej, Izabela Klimek z Punktu Przedszkolnego w Bistuszowej, Aleksandra Starzyk z Publicznego Przedszkola w Ryglicach oraz Dominika Kisiel z Kowalowej. W kategorii dzieci pięcioletnich I miejsce zdobyła Monika Radziszewska z Publicznego Przedszkola w Zalasowej, II miejsce Jakub Maduzia z Punktu Przedszkolnego w Lubczy, III miejsce - Sylwia Biel z Zalasowej, zaś wyróżnienia w tej

kategorii otrzymali: Patrycja Zaucha z Punktu Przedszkolnego w Lubczy, Oliwia Cup z Punktu Przedszkolnego w Bistuszowej oraz Oliwia Usarz z Publicznego Przedszkola w Ryglicach. Nie zapomniano także o wszystkich pozostałych uczestnikach, którzy nie zajęli czołowych miejsc; otrzymali oni słodkie upominki, które zapewne będą ich mobilizowały do uczestnictwa w przyszłych konkursach.

Drogie Dzieci gdy tylko chcecie malować to nie próbujcie zmywalności farby na ścianie w waszym pokoju. Wystarczy Wam kartka papieru, kolorowe kredki i rozrywka gotowa.

*Dorota Cup
Punkt Przedszkolny
Przy Publicznej Szkole Podstawowej
w Bistuszowej*



XVI Gminny Konkurs „Na Pisanekę Ludową i Plastykę Obrzędową”



Organizator: Ośrodek Kultury w Ryglicach

Regulamin Konkursu

- I. Cel Konkursu:
 1. Kultywowanie i ochrona pięknej ludowej tradycji naszego regionu.
 2. Wprowadzenie w nastrój Świąt Wielkiej Nocy.
 3. Zainteresowanie społeczeństwa tradycjami wielkanocnymi, zaszczepienie szacunku i umiłowania kultury.
 4. Doskonalenie warsztatu artystycznego twórców ludowych.
- II. W konkursie najważniejsze są pisaneki.
 1. Pisaneki zdobione różnymi technikami zgodnie z naszą tradycją np.
 - a) barwienie korą, cebulą, zbożami (barwniki naturalne)
 - b) skrobane wzory
 - c) malowane woskiem
 - d) oklejane włóczkami, ścinkami, sitowiem
 2. Palmy wykonane z surowców naturalnych (w palmie nie używamy kłosów zbóż, ostrożnie ze zdobnictwem zgodnie z tradycją naszego regionu)
3. plastyka obrzędowa (stroiki i wyroby z ciasta)
 - wszystkie te akcenty winny być utrzymane w konwencji tradycyjnej (nasz region).
 - wykorzystane rośliny nie barwimy
 - maślane baranki – tradycja naszego regionu
4. Stoły wielkanocne – wykonane zgodnie z dawnymi tradycjami, technikami
- III. Przypominamy, że w naszej gminie jest tradycja wykonywania świątecznych ozdób z bibuły np. bibułkowe kwiaty, kropidła ze zboża, „pajaki” wielkanocne.
- IV. Każdy uczestnik konkursu może dostarczyć dowolną ilość pisanek. Dostarczone prace należy czytelnie podpisać, podać adres i określić wiek. Wypełnioną kartę zgłoszenia należy przesać do Ośrodka Kultury w Ryglicach do dnia 16 marca 2010 r.
- V. Oceniamy i nagradzamy prace indywidualne. Praca zbiorowa otrzymuje jedną nagrodę.
- VI. Prace należy dostarczyć do Ośrodka Kultury w Ryglicach, do dnia 17 marca 2010 r. do godz. 9.00
- VII. Jury powołane przez organizatora dokona oceny prac konkursowych.
- VIII. Interpretacja postanowienia niniejszego regulaminu należy wyłącznie do organizatora. Werdykt komisji jest niepodważalny.
- IX. Wystawa dostarczonych prac w galerii Ośrodka Kultury czynna w dniach 17, 18, 19, 20, 21 marca 2010 r.
- X. Najlepsze prace wezmą udział w Konkursie Regionalnym „Na Pisanekę Ludową i Plastykę Obrzędową” w Tarnowie, w dniach 22 marca 2010 r. – 27 marca 2010 r.

W Tarnowie przy konkursie jest organizowany kiermasz, chętni mogą sprzedawać swoje prace.

W związku z tym iż prace będą długo uczestniczyć w wystawie proszę użyć dekoracji trwałej (ostrożnie z żywymi elementami zdobnictwa)

Prace osób biorących udział w konkursie regionalnym mogą zostać wykorzystane jako dar dla biskupa i starosty.

CZARODZIEJSKI MIX KARNAWAŁOWY

Karnawał to przede wszystkim okres zimowych bali i zabaw. Jego rozpoczęcie oficjalnie następuje w dniu Trzech Króli czyli 6 stycznia, jednak wiele osób uważa za datę jego rozpoczęcia Nowy Rok. Koniec karnawału jest jednak o wiele bardziej jednoznaczny i wypada w Środę Popielcową. Sam karnawał ściśle kojarzy się jednak z szaleństwem noworocznym oraz z nadrabianiem strat w zabawach i balach, które wstrzymywał skutecznie okres adwentu. Zwłaszcza na to tłumaczenie wskazuje sama nazwa „karnawał”, ponieważ rozdzielać na odpowiadające człony w języku włoskim, otrzymamy znaczenie pożegnanie mięsa, co jednoznacznie można skojarzyć z zapowiedzią nastania postu. Chcąc wyczerpać temat badania pochodzenia samego słowa należy także zajrzeć do starożytnego Rzymu. Inne rozwiązanie pochodzenia słowa karnawał możemy przedstawić, jako pochodną od łacińskiego znaczenia wóz w kształcie okrętu. Mowa w tym momencie o wozie, który uczestniczył w święcie ku czci Izidy, a następnie w późniejszych czasach Dionizosa właśnie w starożytnym Rzymie. Wóz ten był nieodłącznym elementem procesji świątecznej poświęconej wcześniej wspomnianym bogom rzymskim. Niezaprzeczalnym faktem pozostaje jednak, że mimo długości karnawału, ludzie bawią się wspaniale i często zapominają o ogólnych problemach codzienności. Karnawał to także nieodłączny element dzieciństwa. Zabawy karnawałowe goszczą z powodzeniem już w przedszkolach, szkołach, ośrodkach kultury. Dzieci z radością czekają na ten dzień.

Podtrzymując tradycje karnawałowe Ośrodek Kultury w Ryglicach, oraz nasze Filie w Żalasowej, Lubczy i Kowalowej w dniu 30 stycznia 2010r. zorganizowały zabawę karnawałową dla dzieci. W tym roku zaproponowaliśmy program pt. „Czarodziejski mix karnawałowy” w wykonaniu p. Bartosza Chudzieckiego. Dzieci i młodzież mogły spotkać się z fryzjerem, treserem strusi, czarodziejem, szczudlarzem a nawet człowiekiem na gwoździach. Każdy z uczestników zabawy mógł zrobić sobie zdjęcie z wężem, który mimo zimy wkomponował się w rytm muzyki. Wiele konkursów i zajęć w czasie trwania zabawy to wspaniałe przeżycie dla wszystkich. Tego dnia dzieciom nie zniknął uśmiech z twarzy. Najważniejsza jest dobra zabawa, oraz wspólna integracja.

A.Rzeszótko

„W Paśmie Brzanki”

Czasopismo wydane dla mieszkańców: Ryglic, Uniszowej, Bistuszowej, Żalasowej, Woli Lubeckiej, Lubczy, Kowalowej, Jonin.

Wydawca: Urząd Miejski - Ośrodek Kultury w Ryglicach
Redaguje zespół oraz czytelnicy.

Adres redakcji: Ośrodek Kultury, ul. Księża Jakuba Wyrwy 2,
33-160 Ryglice, woj. małopolskie

Tel. (014) 654-10-83, Fax (014) 654-10-83

e-mail: ok.ryglice@op.pl

Nakład 300 egz.

Skład komputerowy i druk: Mała Poligrafia Redemptorystów
w Tuchowie.

Skład nakładu: LUTY 2010 r.

Materiały do publikacji w kolejnych numerach są przyjmowane do każdego 20-go dnia miesiąca poprzedzającego następne wydanie.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji, a także opatrywanie ich własnymi

tytułami. Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Opinie wyrażone na łamach „Informatora Ryglickiego” są poglądami autorów.

Czasopismo zrzeszone w „Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej”.



DYPLOM

III MIEJSCE

[illegible]

II. MIEJSCE

Nazwa Wydziału		Nazwa kierunku		Nazwa specjalności		Nazwa studiów	
Wydział Inżynierski		Inżynieria		Inżynieria		Inżynieria	
Nazwa kierunku		Nazwa specjalności		Nazwa studiów		Nazwa studiów	
Inżynieria		Inżynieria		Inżynieria		Inżynieria	
Nazwa kierunku		Nazwa specjalności		Nazwa studiów		Nazwa studiów	
Inżynieria		Inżynieria		Inżynieria		Inżynieria	

DYPLOM

XXXVIII GÖRÄLSKI KARNAVAL

Grupy Koedniczej HERODY
z Zalasowej
~ I MIEJSCE ~
w Konkursie Grup Koedniczych



Catching up

Plus
KAZEM LEPIEJ

DOM LUDOWY
w Bukowinie Tatrzańskiej
10 - 14 lutego 2010 r.

[illegible]

ŚWIĘTY WALENTY – TRADYCJE LUBECKIE – IMPREZA ROZRYWKOWA 14 LUTY 2010, LUBCZA

